

Lech — Śląsk 2:2 (0:0)

Goście bliżsi
zwycięstwa



Gorąca sytuacja pod bramką Lecha. Interweniuje Jan Karwcki (leży na boisku). Od prawej: Jan Erlich (Ślask), Zbigniew Gut (Lech), z tyłu Zygmunt Garłowski (Ślask).
Fot. — K. Przychodźki

W sobotnim meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Lech zremisował w Poznaniu ze Śląskiem Wrocław 2:2 (0:0). Bramki dla Lecha zdobyli: Szpakowski w 70 min. oraz Rachwałski w 90 min. (samobójcza), a dla Śląska Sybis w 55 min i Kwiatkowski w 73 min. Sędzią p. Stachura z Katowic.

LECH: Karwcki, Gut, (Olszyna)
Dokończenie na str. 6

MP w Ostrzeszowie

Przełajowcy
rozdzielili tytuły

W niedzielę odbyły się 48 Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych. Po raz trzeci organizację tej imprezy powierzono Ostrzeszowowi, który wywalał się znakomicie z tak poważnego zadania.

Punktualnie o godz. 11 kierownik zawodów Lech Powolny zameldował kierownikowi organizacyjnemu zawodów Kazimierzowi Piaseckiemu, I sekretarzowi KP PZPR w Ostrzeszowie gotowość 533 zawodniczek i zawodników do rozegrania zawodów. Wśród przybyłych gości obecny był zastępca kierownika Wydziału Organizacji KWP PZPR Hilary Nowak.

Rozegrano 10 biegów w kategoriach wiekowych. W biegu seniorów, rozegranym na dystansie 4 kilometrów, oglądaliśmy popis

Dokończenie na str. 6

Sukces najmłodszej
zawodniczki
w turnieju „Głosu“



W sobotę, w Ośrodku „Czarna Bierzka” Wileckiego Domu Młodzieży zakończył się rozgrywkami w kolejnych konkurencjach I Turnieju Szachowego Warchawskiego i Warchawskiego inicjowanego

przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Bardzo dobrze wypadł uczeń Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie, Marek Szumilski. Wygrał on wszystkie partie w finale i jemu przypadnie w udziale puchar Polskiego Związku Szachowego. Dalsze miejsca zajęli: 2. Przemysław Jasiński (SP 85), 3. Waldemar Sadło (SP 44), 4. Maciej Kamiński (SP 49), 5. Maciej Andrzejewski (SP 22), 6. Marek Jekel (SP 7), 7. Tomasz Lipiński (SP 60), 8. Józef Nikiński (SP 39).

Wydarzeniem dużej miary było nieoczekiwane zwycięstwo w finale Polskiej Gry odniesione przez 8-letnią Marzenę Marcinkowską ze Szkoły Podstawowej nr 21. Wyprzedziła ona swą koleżankę Iwonę Wysocką. Dalsze miejsca: 3. Aldona Rubach (SP 73), 4. Iwona Kubańska (SP 62), 5. Aneta Agacińska (SP 62), 6. Mariola Szczepańska (SP 25), 7. Małgorzata Kubala (SP 5), 8. Barbara Zimkowska (SP 81).

Nadal zaczeły boje w Polskiej Grze toczą chłopcy. Kandydatów do Pucharu Rady Wojewódzkiej FSZMP jest kilku — Adam Gabrysiak (SP 7), Dariusz Kłos (SP 57), Piotr Wrzesiński (SP 80) i Andrzej Wysocki (SP 21). (nt)

Występ Polskiego Teatru Tańca

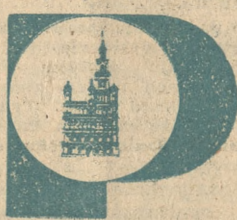
Mocne akordy na zakończenie poznajskiej „Panoramy XXX-lecia“

Siedem Wielkopolskich dni w Warszawie „Poznań w Panoramy XXX-lecia PRL” jest już poza nami. „Panorama” poznajską zakończyła się wczoraj spektaklem „Wieczór baletów polskich”. Na przedstawienie przybyli m. in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, wicepremier, minister kultury i sztuki Józef Teichma. Obecni byli także przedstawiciele stolicy i Wielkopolski.

O pierwsze wrażenia z poznajskiej „Panoramy XXX-lecia” zwrócił się do dyrektorów wydziałów kultury i sztuki Urzędu m. Poznania i m. stołecznego Warszawy: Andrzej Gościński i Jana Krzyżanowskiego.

Andrzej Gościński — Poznań „Panorama” była wkładem naszego regionu w prezentowanie dorobku kultury narodowej i jej osiągnięć w minionym 30-leciu. Chciałbym przekazać najwyższe podziękowanie poznajskim twórcom i organizatorom życia kulturalnego, że tak godnie Poznań w stolicy reprezentowali. Od 17 do 23 marca odbyło się 55 imprez, przyjechało ok. 1200 artystów z Wielkopolski. Chciałbym podziękować także warszawskim gospodarzom za przyjęcie i życzliwość jaką odczuwaliśmy tu na każdym kroku. Było to zacieśnienie kontaktów Poznań — Warszawa, ale taka wymiana dóbr kulturalnych powinna powstać także z Krakowem, Gdańskiem, Wrocławem... Powinno prezentować się osiągnięcia całej Wielkopolski w Poznaniu. Wartości god

ne popularyzacji winny stać się własnością ogółu. W tym widzę największe kulturotwó



cze znaczenie „Panoramy”. Dla nas poznajaków „Panorama” była frapująca także przez możliwość konfrontacji. Ostrzej pewne rzeczy tu z perspektywy Warszawy były widoczne. Jaskrawiej widziane były nasze osiągnięcia, ale i odczuwalne jeszcze pewne niedostatki działania kulturalnego. W świetle doświadczeń „Panoramy” trzeba przyczynić tych niedostatków przemysłu.

Jan Krzyżanowski — „Poznańska Panorama XXX-lecia” była zważna, logiczna i pokazywała kulturę poznajską we wszystkich jej przejawach. Ta „Panorama” była tylko znakiem, sygnałem wskazującym na zjawiska warte

uwagi. Ona zmusza, żeby do Poznania po prostu przyjechać. W Warszawie przynajmniej dwa razy powinna być wystąpić Opera Poznańska, Filharmonia, pięć co najmniej razy Balet Drzewieckiego. Wystawę dzieł Jacka Malczewskiego uważam za największe wydarzenie w polskiej kulturze plastycznej ostatnich lat. Jakże wspaniała jest to kolekcja. Nie zdarzyło się dotąd żeby na wystawie dzieł jednego polskiego malarza tak ogromne tłumy się gromadziły. Do Poznania przyjeżdża się często, ale z racji Tarzaw, interesów handlowych. Równie często do was przyjeżdżać jednak trzeba i dla waszych osiągnięć kulturalnych. Bardzo mi się podobało także otwarcie wystawy w Zachęcie. Połączenie świetnej plastyki z muzyką to był prawdziwy

Dokończenie na str. 3

Komunikaty nowych władz

Naród określi przyszłość Etiopii

Tymczasowy rząd wojskowy Etiopii zażądał w sobotę od właścicieli wielkich majątków ziemskich i dużych gospodarstw rolnych, by w ciągu tygodnia przekazali je państwu. Decyzja ta wynika z artykułów dekretu o reformie rolnej.

Nowe władze etiopskie poinformowały też o zniesieniu monarchii w kraju oraz o unieważnieniu wszystkich tytułów związanych z tym ustrojem. Zapowiedziano, że formę przyszłego ustroju polityczno-społecznego kraju określi sam naród. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął arcybiskupa L. Poggi

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął na audycji w dniu 21 bm. arcybiskupa Luigi Poggi, szefa zespołu Stoicy Apostolskiej d. s. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL. W spotkaniu uczestniczył wicedyrektor departamentu w MSZ — Andrzej Jedynak.

Budowa pomnika I Armii WP

W Sandaun nad Łabą, będącym najdalej na zachód wysuniętym punktem, do którego dotarł żołnierz polski rozpoczęła się budowa pomnika I Armii Wojska Polskiego. Monument na trwałe upamiętni czyn zbrojny polskich żołnierzy, walczących u boku Armii Radzieckiej.

Delegacja Portugalii w Moskwie

W niedzielę przybyła do Moskwy z oficjalną wizytą delegacja portugalska, której przewodniczy minister pracy tymczasowego rządu Portugalii Jose da Costa Martins. Jest to trzecia od czasu obalenia reżimu Caetano wizyta portugalskiego ministra rządowego w ZSRR.

Podróż K. Karamanlisa

Premier Grecji K. Karamanlis złoży w najbliższym czasie oficjalną wizytę w Republice Federalnej Niemiec. Wcześniej premier Karamanlis przebywać będzie w wizycie w Paryżu.

Prowokacja w Porto

Uczestnicy wiecu wyborczego zorganizowanego w Porto przez Partię Narodowo-Demokratyczną podburzeni przez prowokacyjne antykomunistyczne wystąpienie

jednego z mówców, dokonali napadu na siedzibę miejscowego komitetu Portugalskiej Partii Komunistycznej. Napastnicy powybijali kamieniami szyby w siedzibie komitetu.

Narada komitetu OWP

W niedzielę rano zebrał się w Damaszku pod przewodnictwem J.



Arafata komitet wykonawczy Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Posiedzenie to, zwołane na wiadomość o przerwaniu przez amerykańskiego sekretarza stanu, H. Kissingera misji mediacyjnej na Bliskim Wschodzie, jest poświęcone omówieniu wszystkich aspektów flaska tej misji.

Aresztowania w Madrycie

W sobotę wieczorem po manifestacji robotniczej, zorganizowanej w jednej z dzielnic robotniczych Madrytu, na znak protestu przeciwko eksmisji oddziału opieki



Przedstawiciele organizacji młodziowych podczas uroczystości odsłonięcia obelisku. Fot. S. Wiktor

Na Cytadeli

Hołd działaczom ZWM poległym w walce o Polskę Ludową

W piątek na poznańskiej Cytadeli, w rebliżu Pomnika PPR-owców, odsłonięto obelisk ku czci bohaterskich członków Związku Walki Młodych, którzy w latach 1945—1948 polegli na terenie Wielkopolski w walce o utrwalenie władzy ludowej.

Na uroczystości, w której uczestniczyli również sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdan Gawroński, Alfred Kowalski i Władysław Słoboda, przybyło około 200 byłych działaczy ZWM, kierownicy aktyw Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP w Poznaniu z przewodniczącym RW — Józefem Scibiszem, delegacie organizacji młodzieżowych zrzeszonych w Federacji, a także członkowie rodzin poległych ZWM-owców i mieszkańcy Poznania.

E. Gierek powrócił do kraju

XI Zjazd WSPR zakończył obrady

W sobotę we wczesnych godzinach popołudniowych zakończył się obrady XI Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

W sobotę w czasie zamkniętego posiedzenia Zjazdu wybrano 125-osobowy Komitet Centralny WSPR oraz Centralną Komisję Kontroli Partijnej, składającą się z 25 członków. I sekretarzem KC WSPR wybrano ponownie Janosa Kadarę.

21 bm. w godzinach przedpołudniowych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek powrócił do kraju z Budapesztu, gdzie brał udział w obradach XI Zjazdu WSPR. (PAP)

społecznej, aresztowano 27 osób. W czasie demonstracji doszło do starć między jej uczestnikami a siłami porządkowymi.

F. J. Strauss atakuje W. Brandta

Przywódca bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), F. J. Strauss zaatakował ostro przewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej (SPD) W. Brandta za jego politykę wschodnią. Strauss twierdzi, że w okresie „wielkiej koalicji” Brandt, jako ówczesny minister spraw zagranicznych prowadził „niebezpieczną i nieuzasadnioną działalność za plecami partnera koalicyjnego i szefa rządu”.

Amnestia dla Kurdów

Jak poinformowało w sobotę po południu Radio Bagdad tysiące Kurdów irańskich, w odpowiedzi na apel Rady Dowództwa Rewolucji Iraku, powróciło w piątek, 21 bm. do kraju pod sztandary ojczyzny, podporządkowując się rządowi centralnemu. Rada Dowództwa Rewolucji ogłosiła powszechną amnestię dla wszystkich Kurdów, którzy walczyli przeciwko rządowi centralnemu po stronie M. Barzyniego. 72-letni przywódca separatystów kurdzkiej M. Barzani zwrócił się do rządu USA z prośbą o azyl polityczny — domosi niedzielny „Washington Post”.

szonych w Federacji, a także członkowie rodzin poległych ZWM-owców i mieszkańcy Poznania.

— Obelisk ten — powiedział m.in. w wygłoszonym po odsłonięciu pomnika przemówieniu sekretarz KW, Władysław Słoboda — ma szczególną, symboliczną wymowę. Znajduje się on bowiem w miejscu poświęconym krwią tych, którzy walczyli o wyzwolenie Poznania — żołnierzy radzieckich i współpracujących ich cywilów, a odsłonięty został w roku obchodów 30-lecia zwycięstwa nad faszystami. Członkowie Związku Walki Młodych, organizacji utworzonej z inicjatywy PPR, pierwszy stanęli do realizacji programu partii, uznając, że najważniejszą sprawą młodych jest służba ojczyźnie. Wielkopolscy ZWM-owcy dawali tego przykład ofiarą własnego życia w walce z okupantem i reakcyjnymi bandami. Ich następcy włączyli się do budowy i rozbudowy naszego kraju. W ciągu 30 lat Polski Ludowej cały naród dokonał rzeczy wielkiej. Ci, którym oddajemy dzisiaj hołd — powiedział na zakończenie mówca — niechaj mają zawsze godnych kontynuatorów wśród młodych, odnajdujących sens współczesnego bohaterstwa w nauce, w pracy i w społecznym działaniu.

Następnie pod obeliskiem złożone zostały przez delegację wielkopolskich organizacji młodzieżowych, przez byłych ZWM-owców oraz przez przedstawieli społeczeństwa Poznania liczne wieńce i wiązanki kwiatów. (kos)

W Warszawskim OW

Konferencja sprawozdawczo wyborcza PZPR

W piątek odbyła się w Warszawie Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz. Podstawą do dyskusji był referat programowy wygłoszony przez zastępcę dowódcy OW d/s politycznych gen. bryg. Jana Soche.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Piotr Jaroszewicz.

Wybrano nowe władze partyjne. Sekretarzem Komitetu Partyjnego Warszawskiego OW wybrano płk. Stanisława Pawińskiego. (PAP)

Najlepsi w konkursie „Usprawniamy usługi”

1237 punktów usługowych wzięło udział w konkursie „Usprawniamy usługi” zorganizowanym przez redakcję „Gazety Poznańskiej” przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz „Głosu Wielkopolskiego”. Komisja współzawodnictwa oceniała wyniki działalności placówek usługowych w roku 1974. Przyznano 20 równorzędnych nagród po 10 000 złotych dla pracowników najlepszych punktów.

Oto zwycięzcy konkursu: Jednostki podlegające Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni: zakłady usług wielobranżowych GS w Miejskiej Górze pow. Rawicz, w Łęknie pow. Wągrowiec, w Przygodzicach pow. Ostrów i Mosinie pow. Poznań.

Zakłady usług szwajcarskich Spółdzielni Inwalidów „Nadzieja” z Ostrowa (ulica Sądowa 2) oraz SI „Kopernik” z Leszna (ulica Słowiańska 25).

Laureaci z pionu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Prac: SP Fryzjersko-Kosmetyczna z Poznania — zakład nr 89, ulica Garbary 64; SP Krawiec ko-Futrzarska „Moda” z Poznania — zakład nr 51, ulica Wrocławska 8; SP Branży Skórzanej „Sportowa” z Poznania — zakład nr 2, ul. Mielżyńska 16; Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych — „Uniwersal” z Krotoszyna i centrum usługowe ul. Słódowa 16; PSPUW „Deksolit” z Gostynia — zakład szklarski, ul. Nowe Wrota 4.

Stacje obsługi podlegające Zakładowi Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych — ze Śremska, ulica Poznańska i z Ostrze

Lon Nol „spakował bagaże”

Phnom Penh pozbawione amerykańskich dostaw

Ambasada USA w Phnom Penh podała do wiadomości, iż istnieje obecnie niewielkie prawdopodobieństwo przywrócenia funkcjonowania tzw. mostu powietrznego, przy pomocy którego Amerykanie do starczyli do stolicy Kambodży broń, amunicję i paliwa dla sił rządowych. Most ten przerwany został w sobotę w wyniku pogarszającej się sytuacji wojskowej w pobliżu lotniska. Dziennik „New York Times” pisze w swym niedzielnym wydaniu, iż szef rządu w Phnom Penh, Lon Nol, spakował już swe bagaże i uzyskał paszporty dla siebie i swej rodziny. Powołując się na opinię większości obserwatorów, w tym także amerykańskich, dziennik pisze, iż pozycja rządu w Phnom Penh jest praktycznie beznadziejna oraz że znalezienie w Phnom Penh kogokolwiek, kto popierałby Lon Nola lub jego rząd, jest rzeczą niemożliwą. (PAP)

Telefony donoszą

W Luboniu pod Poznaniem zginęła rowerzystka 25-letnia Anna P., na którą najechał samochód osobowy. Jak wynika z informacji Komendy Wojewódzkiej MO, kierowca samochodu był w stanie nietrzeźwym. Usiłował zbliżyć się do wypadku.

Na drodze w Wągrowie w pow. obornickim samochód potrącił 4-letnią Marzenę A. Na skutek ciężkich obrażeń dziecko zmarło w drodze do szpitala.

W Kotowiecku w pow. ostrowskim zginął 28-letni motocyklista Zygmunt S., który jadąc z nadmierną szybkością uderzył w drzewo.

Na ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu została potrącona przez samochód 9-letnia Bogusława N. Tym razem skończyło się na drobnych obrażeniach. (b)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Temperatura maksymalna 6-10 stopni.

Dzisiejsze warunki atmosferyczne opracował Bogdan Zdanowski.

Wzrost nakładów inwestycyjnych na poprawę stanu sanitarnego kraju

Utrwalenie pojęć wysokiej kultury zdrowotnej społeczeństwa, kultury środowiska pracy, wypoczynku, żywienia — to dorobek służb sanitarnych działających w Polsce Ludowej, a więc właściwie na przestrzeni jednego pokolenia. Tradycja — niestety — nie obdarzyła nas przykładowymi rozwiązaniami tych problemów, a i dziś jeszcze, mimo znacznego postępu, nie należymy do narodów, które pochwalić się mogą wysoką higieną osobistą. Przekonuje o tym choćby niezbyt wysokie zużycie mydła i środków piorących, które — wynosząc obecnie 6 kilogramów przeciętnie na Polaka — stawia nas na dość odległym miejscu w tabelach krajów o wysokim stopniu cywilizacji.

Notujemy wprawdzie dość istotny postęp, osiągany jednak w głównej mierze dzięki ogromnym środkom finansowym przeznaczanym przez państwo. Dość wspomnieć, że na inwestycje związane z poprawą stanu sanitarnego miast, a więc na wodociągi, kanalizację, oczyszczalnie ścieków, ciepłownie itp., wyda się w tym 5-leciu prawie 37 mld zł, co oznacza ponad 2-krotny wzrost nakładów w porównaniu z ubiegłym 5-leciem.

W minionych latach wiele zrobiono w Polsce w zakresie poprawy higieny warunków nauczania i wychowania. Prowadzi się oświatę zdrowotną; tworzy odpowiednie warunki higieniczne. Niestety, nie zaw-

sze nawyki czystości wpajane w przedszkolach czy szkołach, utrwalane są przez rodziców. Niepokojące sygnały wychowawców na koloniach o braku higieny u dzieci — są tego najlepszym przykładem.

Oceniając warunki sanitarne w kraju, warto zwrócić uwagę na wyraźną ich poprawę w zakładach pracy. Wchodzą już do eksploatacji nowoczesne, zbudowane w ostatnich latach przedsiębiorstwa, w których stosowane technologie zmniejszają szkodliwość i nieczystość pracy. Eliminuje się stare urządzenia. Zmodernizowano wiele zakładów i wydziałów produkcyjnych w przemyśle okrętowym, taboru kolejowego, odlewniczym, w przemyśle wyrobów metalowych itp.

Te poczynania sprawiły, iż w zasadzie nie występuje już w naszym kraju problem ciężkich, przewlekłych chorób, związanych z warunkami pracy. Tym niemniej sprawom tym Państwowa Inspekcja Sanitarna poświęca wiele uwagi.

Powszechnie znany jest dziś w społeczeństwie termin: „choroby cywilizacyjne”. Atakują nas miażdżca, otyłość, cukrzyca. Mało skuteczne — przynajmniej jak dotychczas — jest przekonywanie, iż choroby te są najczęściej rezultatem niewłaściwego sposobu odżywiania.

Higiena żywności i żywienia staje się więc coraz większym problemem. Od strony państwa jest ono podejmowane ze szczególną troską. Obecne 5-lecie przyniesie w kraju ok. 300 nowoczesnych zakładów wytwarzających żywność. Nasilono kontrolę jakości produkcji i obrotu żywnością. Na dłuższą metę pomoże sobie jednak możemy przede wszystkim sami — właściwym sposobem odżywiania. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest ochrona środowiska, w którym żyjemy. Służba sanitarno-epidemiologiczna objęła już kon-

trołą jakość wody ze wszystkich publicznych źródeł zaopatrywania. Zapewniono — mimo wzrostu zanieczyszczenia wód — właściwą pod względem bakteriologicznym jakość wody produkowanej przez wodociągi publiczne. Tym niemniej sytuacja wciąż jeszcze jest niezadowalająca.

Tych kilka uwag w związku z posiedzeniem Biura Politycznego KC PZPR, w dniu 18 marca br., które problemom stanu sanitarnego i higieny kraju podjęło już po raz drugi na przestrzeni ostatnich trzech lat, świadczy o doniosłości rozpatrywanych spraw, a także o tym, że w trosce o zdrowie narodu zrobiono już na tym polu wiele, a jeszcze więcej zamierza się przedsięwziąć.

MACIEJ PĘDZICH

Proces b. posła do Izby Gmin

Sąd londyński żąda ekstradycji J. Stonehouse'a

Sąd brytyjski zwrócił się do władz australijskich o ekstradycję posła do Izby Gmin, członka tajnej rady królewskiej, byłego ministra — Johna Stonehouse'a.

J. Stonehouse przyjechał do Australii na podstawie nielegalnie otrzymanego paszportu na przybrane nazwisko, po tajemniczym zniknięciu z Miami na Florydzie w końcu ub. r. Odnaleziony w Australii J. Stonehouse tłumaczył się zaburzeniami psychicznymi. Od mówił on powrotu do W. Brytanii, ostro krytykując rozpętaną przeciwko niemu bezprecedensową nagonkę prasową. Gdy prawo stałego pobytu w Australii stało się wątpliwe, J. Stonehouse wystosował list do premiera Szwecji z prośbą o przyznanie mu paszportu tego kraju.

Sprawę J. Stonehouse'a rozpatrzyła specjalna komisja parlamentarna orzekając, że Izba Gmin nie powinna w tej chwili podejmować żadnej akcji przeciwko uciekinierowi. Wniosek komisji krytycznie ocenia grupa parlamentarzystów oraz przedstawiciele okręgu wyborczego Walsall, którzy obdarzyli J. Stonehouse'a mandatem parlamentarnym w październiku ub. roku.

W kilka godzin po ogłoszeniu komunikatu z prac specjalnej komi-

sji parlamentarnej sąd londyński przekazał władzom australijskim żądanie ekstradycji J. Stonehouse'a. Uciekinier został aresztowany i stanął przed sądem australijskim, pod zarzutem m. in. fałszowania i defraudacji. W związku z żądaniem brytyjskim do Melbourne wyjechali dwaj przedstawiciele policji londyńskiej z dokumentacją dowodową. Uważa się jednak, że kłopotliwa dla władz brytyjskich sprawa posła rządzącej Partii Pracy — J. Stonehouse'a może się toczyć szereg miesięcy. (PAP)

Plenum ZW Ligi Kobiet

Dla siebie i środowiska

W Poznaniu odbyło się w piątek Plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet poświęcone omówieniu realizacji uchwały VI Krajowego Zjazdu tej organizacji.

Przewodnicząca ZW Ligi Kobiet w Poznaniu — Maria Rynkiewicz zrelacjonowała zebra nym charakter ogólnopolskiego spotkania członków partii i rządu z kobietami, które odbyło się w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet w Warszawie. Omówiła też najważniejsze zadania wytyczone na VI Krajowym Zjeździe Ligi Kobiet.

Na zakończenie sformułowano wnioski precyzujące główne kierunki działalności społeczno-wychowawczej Ligi Kobiet w miastach i wsiach naszego województwa. Deklarowano liczne czyny społeczne podejmowane dla uczczenia Międzynarodowego Roku Kobiet i VII Zjazdu PZPR.

W czasie plenum wręczono Medale 30-lecia Polski Ludowej, odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Przedstawicielkom 16 powiatowych zarządów Ligi Kobiet wręczono dyplomy uznania za aktywny udział w konkursie „Rodzina swojemu osiedlu”. (b3)

Zamieszki w egipskim ośrodku włókienniczym

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Egiptu zakomunikował w Kairze, że siły bezpieczeństwa stłumiły zamieszki w egipskim ośrodku włókienniczym El-Mahalla El-Kubra, podczas których jeden robotnik został zabity, a kilku odniosło rany. Policja aresztowała kilka osób.

Jak oświadczył rzecznik MSW, ingerencja władz w celu zapewnienia porządku, dopóki nie została rozpatrzone żądania robotników, okazała się bezskuteczna. Wtedy wzrosło napięcie bezpieczeństwa i wojsko, które „opanowało sytuację”. (PAP)

Na przykładzie firmy Hofmann - La Roche

Kulisy działalności ponadnarodowych koncernów

Zakrawa to trochę na historię sensacyjno-spiegowską, ale ma również głębsze znaczenie polityczno-gospodarcze. Komisja EWG rozpatruje zarzuty wysunięte pod adresem mającej siedzibę w Szwajcarii firmy farmaceutycznej „Hofmann - La Roche” obwinionej o stosowanie niedozwolonych praktyk konkurencyjnych i zdobywanie monopolistycznej pozycji na rynkach niektórych krajów „dziwiewiaćki”.

Sprawa rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku, kiedy jeden z kierowników firmy „Hofmann - La Roche”, Stanley Adams przekazał informację na ten temat brukselskim organom komisji EWG. Od tej chwili na Adamsa i jego rodzinę spadła seria nieszczęść. Aresztowano go w Szwajcarii pod zarzutem ujawnienia za granicą ważnych danych gospodarczych i naruszenia prawa o tajemnicy handlowej. Szwajcarski kodeks przewidywał za takie przestępstwo surowe kary. Adams od 31 grudnia ub. roku znajduje się w więzieniu w Bazylei. Jego żona, po powiadomieniu jej przez adwokata o procesie wytoczonym mężowi, popeliła samobójstwo.

Tymczasem — jak utrzymują po informowane koła brukselskie — komisja EWG, opierając się na informacjach Adamsa, postanowiła nie tylko wystąpić na drogę praw na przeciwko firmie „Hofmann - La Roche”, lecz również potraktować sprawę jako naruszenie układu handlowego między Wspólnym Rynkiem a Szwajcarią. Spór nabrał rozgłosu i nie wyklucza się

nawet możliwości, że w pewnej chwili doprowadzi do zerwania wspomnianego układu. Z drugiej strony zwraca się uwagę na typowy przejaw niezdrowej działalności ponadnarodowych koncernów.

Nowe ustawy Rady Rewolucyjnej Portugalii

Rada Rewolucyjna Portugalii przyjęła ustawę przewidującą, że ze stanu osobowego sił zbrojnych Portugalii usunięci zostaną wszyscy oficerowie, którzy brali udział w próbie kontrewolucyjnego przewrotu z 11 marca i którzy zbiegli za granicę. Ich mienie zostanie skonfiskowane.

Rada otrzymuje pełnomocnictwo zwolnienia do rezerwy wszystkich wojskowych, którzy nie dają gwarancji wierności wobec zasad Ruchu Sił Zbrojnych bądź też nie wykazali swych dostatecznych kwalifikacji zawodowych.

Powołano także do życia „komisję konsultatywną Rady Rewolucyjnej” spośród specjalistów, którzy cieszą się dobrą reputacją zawodową i zaufaniem politycznym Rady.

„Prawda” o rozmowach w Madrycie

Próba włączenia Hiszpanii do NATO

Wrzawa, jaką NATO czyni wokół Hiszpanii, raz jeszcze świadczy o głębokim kryzysie tego agresywnego bloku wojskowego — pisze 23 bm. dziennik „Prawda” na marginesie amerykańsko-hispańskich rozmów, podczas których była omawiana także kwestia ewentualnego włączenia Hiszpanii do NATO.

Bynajmniej nie przypadkowo wyciągnięto z lamusa ten stary pomysł — pisze „Prawda”. Póty NATO w rejonie Morza Śródziemnego uległy zachwiania. Powszechne oburzenie w związku z knowaniami NATO wokół Cypru, decyzja Grecji w sprawie wycofania swych wojsk spod dowództwa Paktu Północnoatlantyckiego oraz coraz głośniejsze wyrażane w Turcji żądania likwidacji baz amerykańskich, stanowiły poważny cios dla militarnych kalkulacji generałów NATO. Przywódcy tego paktu podejmują obecnie gorączkowe starania, usiłując załatać powstałe w nim dziury.

Czyż można się więc dziwić

— pisze dalej komentator „Prawdy” — że natowscy stratedzy ponownie zwracają się w stronę Madrytu. Nie licząc się nawet z poglądami szeregu krajów należących do Paktu Północnoatlantyckiego, otwierając decyzją się oni na sojusz z hiszpańskimi kołami reakcyjnymi, gotowymi oddać na służbę NATO armię frankistowską. W samym Madrycie reakcja coraz bardziej traci grunt pod nogami. Boi się ona „wariantu portugalskiego”, tj. krachu faszyzmu, jaki nastąpił w Lizbonie. W warunkach nasilającego się kryzysu wewnętrznego oraz izolacji międzynarodowej, władze hiszpańskie aktywnie poszukują jakiegokolwiek poparcia, zdając sobie sprawę z tego, że koła NATO chętnie opierają się na najbardziej reakcyjnych reżimach.

Tym samym przywódcy Paktu Północnoatlantyckiego jeszcze bardziej pogłębiają kryzys tego bloku — pisze „Prawda” w zakończeniu komentarza.

PAP

Sesja afrykanistyczna SSP ONZ

Przedstawiciele wszystkich ośrodków akademickich w kraju uczestniczyli w zakończonej wczoraj w Dłoni (pow. Rawicz), 3-dniowej sesji Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Temat sesji: „Współczesne problemy Afryki” naświetlony został przez specjalizujących się w zagadnieniach politycznych i gospodarczych Czarnego Łądu pracowników naukowych i publicystów.

Z okazji przypadającego 21 bm. światowego „Dnia Walki na Rzecz Likwidacji Dyskryminacji Rasowej”, uczestnicy sesji uchwaliли rezolucję, potępiającą politykę apartheidu, uprawianą przez rząd Republiki Południowej Afryki. (jw)

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Temperatura maksymalna 6-10 stopni.

Dzisiejsze warunki atmosferyczne opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walasok.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział korektury 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa - Książka - Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-16

Rynek staroci

Mają swoje „niedzielne targi” Londyn, Paryż i Bruksela, ma również Warszawa. Zawsze w niedzielę, na Mariensztacie spotykają się sprzedający i kupujący — amatorzy wszelkiego rodzaju staroci — rzeczy przy tym ciekawych, oryginalnych i niejednokrotnie bardzo cennych. Czekają na klientów żelazka, samowary, kufle, książki, stare czasopisma, obrazy, monety, zegary i czego tylko dusza zapagnie. Kto chce uzupełnić swoją kolekcję starych rzeczy (a moda retro trwa), sprzedać coś co już się w domu opatrzyło, a co może zainteresować kogoś innego — tylko tu, tylko na Mariensztacie ma takie możliwości. Niedzielny targ w Warszawie jest także dużą atrakcją dla licznych wycieczek i turystów zagranicznych. Na zdjęciu: „Piotr pierwszy” i pierwszy prymus.

CAF fot.: — Uchymiak



Życiorysy współczesne

Czterdzieści uderzeń na minutę

Zaczęło się, gdy Ewa miała 12 lat. Nieoczekiwanie zemdlą na lekcji wuefu. Lekarze stwierdzili za burzenia czynności serca, spowodowane przebytą chorobą reumatyczną. Żywa, żądna życia dziewczynka nie sprawiała jednak wrażenia chorej, choć okresowo występowały u niej zawroty głowy i bóle w okolicy serca. Ukończyła szkołę podstawową, a następnie technikum chemiczne, podjęła pracę w Hucie „Głogów” jako laborantka. Marzyła, jak wszytkie dziewczęta, o studiach i wielkiej miłości, siłą woli usiłowała przełamać chwile słabości, kiedy to serce zda się zamierało na chwilę, a brak tchu zmuszał do przerwania tańca.

Chwile te stawały się — nie stety — coraz częstsze, coraz trudniej było włożyć się po ulubionych ulicach Głogowa, coraz uciążliwsze stawało się wchodzenie po schodach. Narastające z tego powodu rozdrażnienie, starała się wyładować, przesuwając meble w pokoju i porządkując książki i maskotki, a potem znów w gronie koleżanek i kolegów szła na ubaw lub do kawiarni, by przekonać samą siebie, że jest taka sama, jak inni.

Aż przyszło najgorsze. Zawroty głowy połączone z omdleniami stały się tak częste, że nie zostawiały już żadnych złudzeń. We wrześniu minionego roku Ewa znalazła się w szpitalu powiatowym w Głogowie, a stąd przekazano ją na Oddział Kardiologiczny Szpitala Miejskiego, im. Strusia w Poznaniu. Padło obco brzmiące słowo „kardiostymulacja”. Pobudzenie pracy serca za pomocą specjalnego urządzenia.

Początkowo nie chciała się zgodzić. Lęk, że to przekreśli wiele jej marzeń, że ze wszechpionym w ciele aparatem nigdy już nie będzie taka, jak jej rówieśniczki, rozdzielił opór wobec propozycji lekarzy, pragnących w ten sposób przedłużyć jej zamierzające życie. Próbowano więc leczyć ją zachowawczo, bez uciekania się do interwencji chirurga. Poczuli się nawet na tyle dobrze, że wypisano ją ze szpitala.

Wróciła po dwóch tygodniach z napadami zespołu MAS, polegającymi na pojawianiu się utraty świadomości i drgawek, podobnych do napadów padaczkowych. Serce pracowało bardzo wolno, z częstotliwością 20 — 30 uderzeń na minutę. Podawane w krótkich odstępach leki regulujące pracę serca zwiększały jego czynność najwyżej do 40 uderzeń. Każdej chwili mogło się ono zatrzymać na zawsze. Pozostawał już tylko sztuczny rozrusznik.

Aparat, którego główną część stanowi akumulator wielkości dwóch pudełek zapalek, wszyscy w mięśnie brzucha lub klatki piersiowej wytwarzają impulsy elektryczne, pobudzające serce do skurczu. Prąd do serca doprowadza specjalna elektroda, wsuwana przez układ żylny do prawego przedsionka i prawej komory.

Kardiostymulacja to dzie-

dzina stosunkowo młoda. Na świecie po raz pierwszy zastosowano ją w roku 1952, natomiast w Poznaniu — w 1963. Dzięki wysiłkom nieżyjącego już prof. Zdzisława Askanasa oraz aktywności jednego z najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie — doc. Mariusza Stopczyka z Instytutu Kardiologii w Warszawie powstał Krajowy Bank Stymulatorów, który sprowadza z zagranicy urządzenia do kardiostymulacji i rozprowadza je po kraju. Cena stymulatora waha się od 400 do 600 dolarów. Chorzy, u których są wskazania do tego rodzaju zabiegu, otrzymują stymulatory bezpłatnie.

Na Oddziale Kardiologicznym Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu, kierowanym przez prof. dr. med. Tadeusza Stasińskiego, od 1969 roku zastosowano kardiostymulację u 80 chorych w wieku od 7 do 80 lat. Łącznie wszczepiono około 150 rozruszników serca. U niektórych pacjentów — ze względu na konieczność wymiany wyczerpanych stymulatorów — dwu lub trzykrotnie. „Szefem” od tych spraw jest asystent oddziału, lek. med. Jerzy Biryńczyk, korzystający z pomocy kolegów, lekarzy Zbigniewa Lehmana i Stefana Grossa. Początkowo stymulatory wszczepiane były przez zespół Oddziału Torakochirurgicznego (ordynator: doc. dr. med. Zbigniew Lorkiewicz), z chwilą jednak przekształcenia tego oddziału w samodzielny Poznański Ośrodek Kardiopulmonologiczny kardiolog podjął współpracę z zespołem II Kliniki Chirurgicznej Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej, kierowanej przez doc. dr. med. Aleksandra Krokowicza. Implantacji sztucznych stymulatorów sercowych dokonują obecnie asystenci kliniki: lekarze Janusz Sowier i Czesław Juszcak. Trzynastego lutego tego roku ręce doktora Sowiera doprowadziły elektrodę do serca Ewy.

Dotychczas stosowane rozruszniki na skutek szybkiego wyczerpywania się rtęciowych baterii stymulatora działały maksymalnie 2 — 3 lata. Dla młodej, 20-letniej dziewczyny oznaczało to kilka kolejnych operacji. Dzięki pomocy Huty „Głogów”, w której Ewa pracuje, zakupiono dla niej nowy typ stymulatora, zasilanego z ognia utworzonego przez lit i jodek litu, działającego na zasadzie reakcji chemicznej, zachodzącej w ogniwie. Przewidywany czas pracy takiego stymulatora — około 8 lat.

Przez pierwsze dni po operacji Ewa czuła się dobrze. Tak dobrze, że gotowa była dzień cały tańczyć i skakać. Potem pojawił się lekki ból głowy. Szóstej nocy po zabiegu lekarz osłuchujący pacjentkę nagle zauważył, że stymulator „przerzywa”. Początkowo nie znacząco, potem coraz wyraźniej. Ruch przy łóżku pacjentki robił się ogromny. Co wiedząc czuła, Ewa nie po-

trafi wypowiedzieć. Pamięta tylko ten okropny lęk, gdy przeniesiono ją ponownie na salę intensywnej opieki, w której można było na ekranie monitora bez przerwy śledzić pracę jej serca.

Wieczorem lekarz stwierdził całkowity brak kontaktu elektrody z wsierdciem. Wszystko wskazywało na to, że dziewczyna, którą rozpieła radość z darowanego jej życia, zbyt intensywnie ją okazywała, wskutek czego elektroda nie zdążyła dobrze zaklinować się w sercu i zmieniła swe położenie. Zmobilizowano zespół kardiologów i chirurgów. By wprowadzić elektrodę na właściwe miejsce, trzeba było powtórzyć zabieg.

Tego podejrzenia nikt głośno nie wypowiedział, ale widać ono w powietrzu. Prześwietlenie nie wykazało żadnego uszkodzenia w przewodzie, ale jeśli stymulator ma jakiś defekt? Z tej francuskiej firmy jeszcze nigdy takich urządzeń nie sprowadzali.

Obawy okazały się przedwczesne. Po ponownym wprowadzeniu elektrody do komory sercowej zaczęło ono bić miarowo, rytmicznie, osiągając normalną częstotliwość 60 — 80 uderzeń na minutę.

Ewa tym razem nie spieszyła się z opuszczeniem łóżka. Ale mimo tych ostrożności czekała ją jeszcze jedno silne przejście. W dniu, w którym miała opuścić szpital, elektroda znów zaczęła źle kontaktować. Nad dziewczyną zawisła groźba ponownej, trzeciej w ciągu miesiąca operacji. Na szczęście skończyło się na strachu, po kilku dniach wszystko wróciło do normy, tylko cień niepokoju pozostał...

Ale Ewa się nie poddaje. W tej chwili jest już w rodzinnym Głogowie. Za 2 — 3 lata zamierza podjąć studia w zakresie chemii. Chemia — jak twierdzi — to dziedzina wprost pasjonująca. Kryje w sobie tyle tajemnic. Może uda się wykorzystać własności poszczególnych pierwiastków dla zbudowania stymulatorów z ogniwem jeszcze mniejszym i trwalszym niż litowe...

Ewa ma dopiero 20 lat. Nie wiele jeszcze w swym życiu zdążyła. Ale gdyby nie współczesna technika i gdyby nie warunki, w jakich dane jest jej żyć, ta młodziutka laborantka nie miałaby już żadnych szans. I dlatego ten dopiero zapoczątkowany życiorys jest częścią naszych typowych „życiorysów współczesnych”.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

To nie błąd korektorski w tytule starego filmu, ale problem, który chciałem poddać ocenie czytelników. Już wstępne wyjaśnienie o co mi chodzi, budziło kontrowersje w gronie znajomych. Bo niby dla czego zwracam uwagę na to, jak jest kto ubrany w operze i teatrze, czy podczas innych publicznych spotkań. Ważne, że tam przyszedł, ważniejsze co ma w głowie a nie — co na sobie. A jednak upieram się przy swoim.

Każdego cieszą zapelnione teatry, sale koncertowe, ruch w muzeach i na wystawach. Dowód to, że tak zwana konsumpcja dóbr kultury jest zjawiskiem codziennym i powszechnym; że sztuka ma swój odbiór, że oni z kolei odbierają swoją sztukę, kulturę. Bywalec teatralny nie wywodzi się dzisiaj z grona lek koduchów i — jak kiedyś bywało — śmietanki towarzyskiej. Do Opery Poznańskiej trafiają przecież ludzie różnego wieku i z różnych środowisk. Nie to jednak różni tych odbiorców.

Na pierwszy rzut oka widać w kuluarach jakby dwie grupy — odrębnie ubranych ludzi. Jedni: niemal odświętnie, z dużym staraniem o wygląd, drudzy: odziani pospolicie, ba — ekstrawagancko w swej niedbałości, żeby nie powiedzieć niechlujnie. Czy grupować te dwie społeczności według wysokości zarobków; że niby jednym stać na lepszy ubiór, a drugim nie? Oczywiście, takiego podziału nie ma. Każ-

**prosto
Z MOSTU**

dy z tej „cyganerii” ma jakieś lepsze odzienie, a w końcu obszarpane „wranglery” na wiotkiej kibici pochodzą najczęściej z PeKaO, nie są więc takie tańsze. Pozostaje zatem inne kryterium tego faktycznego podziału publiczności — sposób bycia.

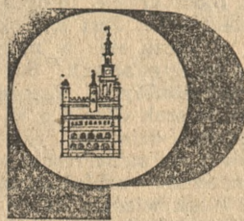
I nie ukrywam, razi mnie, człowieka przecież jeszcze nie starej daty, ta robiona zażyłość ze sztuką, o czym ma niby świadczyć „roboczy” ubiór bywalców — w swetrach, jupkach, drewniakach i dżinsach. Razi mnie ten wyzywający — choć może nieświadomy — kontrast ze zwyczajowo ubraną publicznością tej samej sceny. Czy bowiem ich rzekomo odświętny (a po prostu nie uliczny) ubiór świadczy ma z kolei, iż przychodzą tu od święta?...

Czuje już w tym miejscu protest niejednego czytelnika i wyjaśniam od razu: nie jestem zwolennikiem mundurowania, ani smoków; sądzę, że jestem tolerancyjny i nie razi mnie długi włos jeśli jest czysty; uznaję prawo młodzieży i braci artystycznej do własnego stylu itd. itp. Mam tylko zastrzeżenie do wprawdania pewnej manieri

Zakończenie poznańskiej „Panoramy XXX-lecia”

Dokończenie ze str. 1

spektakl — misterium. Jakże mocnym akcentem kończy się wasza „Panorama”. Na występy baletu Conrada Drzewieckiego warszawiacy czekali z ogromną niecierpliwością. Wyrażali wielki żal, że balet występował w



kraju, za granicą — a w Warszawie jeszcze nie. Jest to najwyższej rangi wydarzenie kulturalne. I znowu Poznań na czele...

Zapoczątkowany przez „Panoramę” przebieg dóbr kulturalnych musi być kontynuowany. Chcemy wam przekazać symboliczny prezent — przyjazd na występy do Poznania w czerwcu Teatru Wielkiego.

Minione trzy dni upłynęły w dużej mierze pod znakiem występów poznańskich teatrów, 4-krotnie jeszcze grał „Marcinek”.

W piątek na reprezentacyjnej scenie Teatru Polskiego w Warszawie wystąpił Teatr Polski z Poznania. Przedstawił on „Makbeta”.

Dwukrotnie w piątek i sobotę w klubie „Remont” występował studencki Teatr Ósmego Dnia ze spektaklem „Musimy pozostać na tym co tutaj nazwano rajem na ziemi”.

Ogromnym sukcesem zakończył się występ Teatru Nowego z „Operą za trzy grosze”. Warszawska publiczność entuzjastycznie przyjęła spektakl.

W tych trzech ostatnich dniach odbywały się także dalsze koncerty. W stylowej sali pałacu Ostrogskich z pięknym koncertem muzyki dawnej wystąpiło Collegium Musicorum Posnaniensium.

Duży sukces odniosła Urszula Sipińska, której występ w sali Teatru Nowego warszawscy przyjeźli gorąco. Odbyły się także dalsze koncerty z udziałem Zdzisławy Sośnickiej i Tadeusza Woźniaka.

W międzyzakładowym Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego

skiego przy ulicy Terespolskiej wystąpiły zespoły estradowe Domu Kultury Zagłębia Konińskiego.

W holu klubu przy Terespolskiej eksponowana była wystawa fotografów Jacka Kulma „Konin miastem socjalizmu”.

Inne nowe poznańskie wystawy plastyczne to dwudniowe pokazy plastyczne w klubie Stodoła studentów poznańskiej PWSSP J. W. Malika, M. Janickiego, T. Ozdowskiego, J. Papli, M. Tulińskiego i grupy „CDS”.

W sali Wystaw Zmiennych wystawy „Plastyka poznańska — aktualne tendencje”. W Zachęcie w piątek wystąpił z prezentacją sztuki absolutu Jerzy Jękot. W sobotę odbyła się niezwykle udana V ogólnopolska giełda plakatów, połączona ze sprzedażą plakatów instytucji poznańskich oraz aukcją starych plakatów prezentowanych przez kolekcjonerów. W niedzielę z ważkim społecznym pokazem „systemowej organizacji przestrzeni dla osiedli mieszkaniowych Winogrady i M. Kopenika w Poznaniu” wystąpił Sławomir Dębosz i Włodzimierz Figan.

Bardzo interesującą wystawę zorganizowało w klubie MPiK na Ścianie Wschodniej Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne, prezentując twórczość czołowych fotografików PTF oraz przedstawiając wystawę grupy Sygnały. Odbyły się także widowiska — dla porania „Deby?”. W artystycznej przetworzonej formie tłumnie przybyłej publiczności w sposób przejmujący poznańscy fotograficy pokazali problemy ratowania człowieka i jego środowiska.

Wspaniałym końcowym akordem poznańskiej „Panoramy XXX-lecia” stało się przedstawienie Polskiego Teatru Tańca — Balet Poznański „Wieczór baletów polskich”. Występ artystów poznańskich zakończył się ogromnym sukcesem. Balety „Modus vivendi”, „Odwieczne pieśni”, „Przypowieść sarmacka” przyjęte zostały owacyjnie. Godny to był finał poznańskiej „Panoramy XXX-lecia”.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

UBIÓR W OPERZE

— żeby nie powiedzieć snobizmu i prostactwa — w życie, które określamy kulturalnym. Tak bym bowiem nazwał tę nonszalanację, z którą obnosi się część publiczności, ubrana byle jako, widać nietolerancyjną dla dobrego zwyczaju:

Znów powie ktoś: stare zwyczaje zmieniają młodzi. Mają więc prawo do inności. To prawda, ale czy musi to być ich nowy — brzydki zwyczaj? W końcu nie idą przecież, podobnie jak do teatru ubrani, na ślub kolegi, własne absolutorium czy imieniny do mamy.

Powiedzenie „poznać chałupę” odłożyliśmy dawno do lamusa pojęć politycznych. Ale to przysłowie można dzisiaj, niestety, przemienić na „poznać piękno ducha po ciuchach”. A w tym związek ku pojęciu piękno duchu brzmi dla mnie jak — dar moją...

Kiedy tak sobie na ten temat gawędziłem ze znajomymi, którzy nie przywiązali żadnej wagi do tego — dla mnie — wychowawczego problemu, wytoczyłem ostatnią armatę argumentów: przecież nie upuści cię na dancing portier, jeśli będziesz bez marynary

ki. Ustyszałem wówczas w odpowiedzi: ach te dancin-

gi, są takie mieszczkańskie... Dla pewnego grona osób, wiele z dawnego zwyczaju, albo jak się mówiło — dobrego tonu — zatracą mieszczaństwem. A że oni do mieszczaństwa nie należą (oczywiście!), więc obcy im ten styl. W omawianym przypadku styl porządku ubioru. Należałoby zatem postawić pod pręgierz ocen moralnych naszą gastronomię. Nie tylko za to, że nie życzy sobie na parkiecie kogoś bez krawata czy w swetrze, bowiem mieszczaństwem swym popisuje się jeszcze wyraźniej, zakazując wstępu do kawiarni na przykład malarzom (pracowitym pewnie, bo pochłapanym farbą) i prostym woźnikom (w brudnych „kufajkach”)...

Wróćmy jednak na ziemię. Argument mieszczaństwa (choćby w tak blaski — jak ubiór) pada często z ust tych, którzy po prostu snobują się niszczycielami starego. A co w zamian proponują? Czy nie jest to zwyczajne — pozerstwo na imność, bezkrytycyzm? Paradoksalne, oni przecież w ten sposób właśnie krytykują innych...

TUTEJSZY

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Śmiech w ciemności” (fr.-ang. 18 l.). g. 18, 20.15 „Johnny poszedł na wojnę” (USA 18 l.).

KDF PALACOWE — nieczynne.

APOLLO — g. 13, 14.15 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.). g. 19.30 — seans zamknięty.

BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Pierwsza spokojna noc” (fr.-wł. 18 l.).

GONG — g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Je remiah Johnson” (USA b.o.).

GWIAZDA — g. 10, 12 „Śmierć wybiera” (czes. 15 l.). g. 14, 16, 18, 20 „O wpół 11 wieczór latem” (USA 18 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dramat namietności” (kanad. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18 „Wybawienie będzie śmierć” (fr. 18 l.). g. 20 DKF „Malta” (s. zamknięty).

MINIATURKA — nieczynne.

OLIMPIA — g. 10, 17.30 „Rozwód” (NRD 15 l.).

OSIEDLE — g. 16, 19 „Heca” (RFN 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nie ma róży bez ognia” (pol. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kraksa” (wł.-fr. 15 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — nieczynne.

SCALA — g. 16, 18, 20 „Królów Dzieki Zachodu” (USA 15 l.).

TECZA — g. 17 — seans zamknięty, DKF „Hipolit”, g. 19 „Potop” cz. I (pol. b.o.).

WARTA — g. 10, 14 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 12, 16, 18 „Orzeł i reszka” (pol. 15 l.). g. 20 „Wahadło” (USA 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowi) — g. 15.30, 18 „Potop” cz. II (pol. b.o.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.).

WRZOS (Luboń) i WRZOS (Mo sina) — nieczynne.

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

OGROD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka — g. 9—18, ul. Krancowa — g. 10—17.

DZURZY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 40; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17.

Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7—22.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).

Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół — Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje z ekranu; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Od wiosny do wiosny”; 9.25 Słynne zespoły ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Jeszcze miłość” — fragm. 3 pow.; 10.40 Jazz tradycyjny w Europie — cz. I; 11 „Górniki” — express muzyczny; 11.18 Nie tyłko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Zespół „I Nuovi Angeli”; 12.40 Konc. Złoty; 13 Mel. ludowe; 13.15 Różniczy kwadrans; 13.30 „Estrada młodych”; 14 Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Przeboje Cole Porter’a; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muz. w transkrypcjach; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z tangiem przez lata; 17 Radiokurier; 17.20 Jazz; 17.40 Czy to walc? 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 „Gwiazdy polskich estrad”; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Płytkowca; 21 Uczeń o anegdotce — M. Skłodowska-Curie; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.47 Śpiewa Marvin Gaye; 22.15 XII Studencki Festiwal Jazzowy — Jazz nad Odrą 75; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata — V Konkurs im. P. Czajkowskiego.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 7.45 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Bejmicką; 8.35 My 75; 8.45 Mel. ludowe Jugosławii i Rumunii w oprac. artyst.; 9 Z nagrań zespołu „Con moto ma cantabile”; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Dzieciństwo” — fragm. pow.

Winogradzkie inicjatywy

Należyte wykorzystanie pomieszczeń piwnicznych

Działalność społeczno-wychowawcza na osiedlu Winogrady nabiera rozmachu, chociaż do tej pory stanął tutaj tylko jeden dom kultury (na Osiedlu Wielkiego Października). Zajęcia z dziećmi koncentrują się więc głównie w innych pomieszczeniach — piwnicznych. Fakt ten bynajmniej nie wpływa na obniżenie poziomu prowadzonych zajęć.

Dotychczas czynne są na osiedlu rozmaite pracownie m. in. modelarskie, fotograficzne, plastyczne. Jest ich około 20, a mieszczą się w najniższych kondygnacjach budynków mieszkalnych. Założenie słuszne, wszak chodzi o to, by wszystkim dzieciom osiedla, zgodnie z ich zainteresowaniami, zapewnić udział w zajęciach. I tak właśnie dzieje się na Winogradach.

Investor — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, znalazła sprzymierzeńców dla tego działania w kierownikach znajdujących się tu szkół i organizacjach młodzieżowych. Przynosi to doskonałe efekty. Oprócz specjalistycznych zajęć urządzane są tu imprezy masowe (np. podczas ferii zimowych lub letnich). Ostatnio dzieci na osiedlu zainteresowano nową grą tzw. mini-hokejem. Polega ona na doprowadzeniu piłeczki — za pomocą łaski — do miniaturowej bramki. Gra podoba się dzieciom i nie tylko i coraz więcej znajduje zwolenników.

Na Winogradach czynne są także dwa Kluby Seniora. I one mają swoich stałych bywalców. Jedną z tych placówek jest obecnie modernizowana; w trzeciej dekadzie marca będzie na nowo otwarta.

Na osiedlu istnieje też kącik opieki nad dziećmi. Placówka ma ogromne powodzenie wśród rodziców małych dzieci. Można w niej ze spokojem zostawić swoje pociechy, bowiem spędzają one tutaj czas pod fachową opieką. Jeśli zajdzie potrzeba PSM gotowa jest otworzyć drugą taką placówkę.

Dział Społeczno-Wychowawczy wspólnie z przedstawicielami szkół, organizacji młodzieżowych i samych mieszkańców co rusz wprowadza nowe formy zajęć z dziećmi. Wkrótce np. na Osiedlu Przyjaźni ma być otwarte labora-

torium do prowadzenia języków obcych. W pomieszczeniu zainstalowane będą nowoczesne urządzenia. Chętnych do nauki języków obcych nie zabraknie, gdyż sam projekt zrodził się na podstawie zapotrzebowania społecznego. (a)

Sesje rad narodowych

W poniedziałek, 24 bm. o godz. 14 w sali Instytutu Obróbki Plastycznej przy ul. Zamenhofa 2/4 odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto. Radni omawiać będą działalność samorządu mieszkańców i dokonywać oceny realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju dzielnicy oraz budżetu w roku zeszłym.

Tematem sesji Rady Narodowej Poznania, która odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 10 w sali przy pl. Kolegiackim 17 będzie m. in. sprawozdanie z wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu miasta za 1974 r.

Również we wtorek, 25 bm. o godz. 10 w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22 odbędzie się sesja DRN Grunwald, podczas której omówiona zostanie działalność samorządu mieszkańców.

Natomiast w środę, 26 bm. o godz. 10 w Klubie ZNTK przy ul. Roboczej 4 rozpoczyna się obrada radnych DRN Wilda. Sesja — poświęcona m. in. sprawozdaniu z realizacji ubiegłorocznych zadań i budżetu dzielnicy. (a)

Sygnaty czytelników

W starym korycie kanału w Mosinie mieszkańcy urządzili sobie wyspisko śmieci. Ostatnio ciągle ktoś je podpala, zasmiając oko lice. O wietrzni mieszkań nie ma mowy.

Na ulicy Włodarskiej w Poznaniu ułożono betonowe płyty. Na środku jednej z płyt wystają dwa grube pręty, o które łatwo można się zranić. Wieczorem, kiedy ulica tonie w ciemnościach, pręty są jeszcze bardziej niebezpieczne.

Po zlikwidowaniu sklepu z częściami zamiennymi przy ul. Wrocławskiej (nadal trwa remont) brak w Poznaniu placówki z częściami do motocykli z importu. Kiedy — pytają czytelnicy — dyrekcja „Polmozybytu” zamierza otworzyć obliczany zastępczy sklep z częściami zamiennymi?

Mieszkańcy ul. Wołyńskiej piszą, że Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania od dłuższego czasu nie opróżnia pojemników. Posesje nr 16 i 18 zawalone są śmieciami.

Późną jesienią ub. roku tylny wózek budynku, usytuowany w podwórzu przy ul. Dąbrowskiego 98. Po zakończeniu prac zdjęto rusztowanie i ułożono wzdłuż domu. Do dzisiejszego dnia leżą tam i niszczeją.

Studencki turniej

W październiku 1974 r. powstał przy Ośrodku Kultury Studenckiej „Odnova” klub dyskusyjno-polityczny „Polemiki”. Zadaniem klubu jest zaktualizowanie środowiska akademickiego w dziedzinie wiedzy społeczno-politycznej. Co miesiąc organizuje się tu spotkania z czołowymi publicystami i działaczami politycznymi oraz dyskusje na temat aktualnych wydarzeń.

21 marca odbył się „Odnova” finał turnieju wiedzy społeczno-politycznej, zorganizowanego w ramach „Polemiki”. Była to pierwsza impreza z cyklu, który ma być sprawdzianem wiedzy politycznej młodzieży akademickiej Poznania. O zwycięstwo ubiegali się drużyny Prawa, Instytutu Nauk Politycznych oraz Bloku Studiów Administracyjnych. Najlepszą znajomością problematyki wykazała się drużyna INP w składzie: Z. Fieł, Z. Łuczak, A. Świątek, J. Przybylski, P. Prędko, A. Gałganek. (gra)

M. Lewickiej; 10.20 Konc. Chórów PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 10.40 Rodziny wieloletnie; „Czwórka”; 11 Dla klas VI (geografia); „Nasze porty i ich zaplecze”; 11.25 F. Schubert — Im promtu Es-dur op. 90 nr 2; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Chelmskiego; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 13 Kształcenie i wychowanie — „Równowaga czyli o harmonijnym rozwoju psychicznym, fizycznym i intelektualnym”; 13.20 Arty operowe śpiewa słynny włoski bas — Cesare Siepi; 13.35 „Korolew” — fragm. pow. J. Golowanowa; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Grecja; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Śladem inwestowanych miliardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Folklor muzyczny Afryki; 16 Organizacja i zarządzanie; 17.20 „Przechadzki po Poznaniu”; 17.45 Poniedziałne remanenty sportowe; 17.50 Radioexpress; 17.55 Po znański koncert żywe; 18.40 Listy nadziei; 19 G. Rossini: V Kwartet D-dur na flet, klarnet, obój i róg; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.45 Odtworzenie konc. Ork. Symf. Radia Duńskiego; 21.55 Teatr PR: „Drzewo żywota” — słuch. poetyckie wg tekstów W. Potockiego; 22.40 Dzieła T. Bairda; 23.15 Corelli: Concerto grosso; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

„Złota niedziela“

Pomyślny egzamin handlu

Nie sposób wprost, choćby nawet w przybliżeniu, określić liczbę poznaniaków, którzy — po sobotnim odpoczynku — wybrali się wieczorem do centrum miasta dla dokonania różnorodnych — jak się okazało — zakupów. Tradycyjna „Złota niedziela” upłynęła więc dla poznaniaków handlu pod znakiem wzmożonej obsługi i podkreślić należy, że niemal wszystkie placówki, należące do przygotowały się do przyjęcia takiej liczby klientów.

W „Okraglaku” trudno było przecisnąć się do niektórych stoisk. Szczególnie zainteresowanie, zwłaszcza młodzieży, wzbudzały spodnie „Miss Lezis”, czego dowodem — pokaz nych rozmiarów kolejką. Natomiast paniami przypadły do gustu ładne czółenka damskie na koturnie z poliuretanu, których fason odpowiadał w miarę aktualnej mody.

Mniejszy niż zazwyczaj ruch odnotowaliśmy w „Supersamie” przy ul. 27 Grudnia. W niedzielny koszyk zakupów przeważały: chleb, masło, śmietana, sery i słodycze.

Sklep meblowy przy ul. Marcinkowskiego otrzymał transport poszukiwanych na rynku mebli koszańskich, stąd też przed biurem zjawiało się sporo reflektantów. Było tu wiele młodych małżeństw, korzystających z ratelnej sprzedaży.

Wyjątkowy tłok panował w „Alfie”. Obłożone były stoiska oferujące młodzieżowe koszulki sportowe z nadrukiem, autostyfony i artykuły dziecięce. Wiele osób kupowało również prochowce, płas-

Na kiermaszu wiosennym w pawilonach targowych największym wzięciem cieszyła się galanteria, a szczególnie bielizna damska. (za)



Fot. (2) — H. Kamza

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9 godz. 19 w MKPiK-u przy ul. Ratajszaka odbędzie się impreza pt. „Instrumenty i poezja”; 9 godz. 20.30 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich odbędzie się spektakl Opery Kameralnej PTM im. H. Wieniawskiego „Kolczyki Izolda”; 9 godz. 21 w Klubie Od Nowa Teatr Osmego Dnia prezentuje spektakl „Musimy poprzestać na tym, co tu nazwano rajem na ziemi?”.

Przypominamy kabaret „Czarny Kot”; 23.50 Gra Chris Hiuze. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — „Wskazówki metodyczne”, 1. 8; 13.25 — TTR — Matematyka, 1. 22; 13.55 — Potęga o wykładniku naturalnym; 15.56 — NURT — Nauki polityczne: „Podstawowe części składowe życia społecznego”; 16.30 Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec (kolor); 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Wieczór Pożnania; 18.45 — „Szare na złote”; 19.15 — „Mam pomysły”; 19.15 — Reklama (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Scena Klasyczna — Sofokles: „Król Edyp”; 21.45 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 22.30 — Dziennik (kolor); 22.45 — Oferty.

PROGRAM II: 17 — Program II proponuje; 17.10 — Pięć wieków malarstwa — „Sztuka proletariatu ka okresu międzywojennego”; 17.45 — „Loda” — magazyn aktualności teatralnych (kolor); 18.25 — „Konsylium” — cz. I; 18.55 — Pieśni księżniczki z baśni — program muz.-poetycki; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Sport u sąsiadów; 21.20 — „Konsylium” — cz. II; 21.35 — 24 godziny (kolor); 21.45 — „Słomkowy kape-lusz” — film fab. prod. węg.; 22.15 — NURT — Nauki polityczne.

Spokojniej było w „Orientie” i sklepie „Wszystko dla dziecka”, gdzie ruch nie odbiegał od codziennego. Odwrotnie natomiast w „Domu Dziecka” i nowej placówce „Argeu” przy ul. Czerwonej Armii prowadzącej sprzedaż żyrandoli, lamp i kloszy: wiele osób opuszczało ją z pokaznymi paczkami.

Zajrzeliśmy również do księgarni. Te, niestety, prawie świeciły pustkami i tylko niewielni poszukiwali dobrej lektury na niedzielne popołudnie.

Nasz rajd zakończyliśmy na wielkim kiermaszu wiosennym w hali targowej przy ul. Świerczewskiego. Nie wszystkie stoiska cieszyły się jednak równym zainteresowaniem. W taki sposób minęła w Poznaniu „Złota niedziela”, stanowiąca szczególny egzamin dla handlu i transportu. Ważne zatem, iż wypadł on pomyślnie. (plik)

Zrozumiałym zainteresowaniem cieszył się zorganizowany przed gmachem przez dyrekcję „Alfy”, pokaz mody. Zademonstrowano tu wiosenne modele sukienek, płaszczy, kurtek i ubrań męskich. Ważnym jest fakt, iż wszystkie prezentowane modele były do nabycia w sklepie.



tu się kupuje

Rekordową frekwencję zanotowaliśmy wczoraj na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ w Poznaniu. Pierwsza wiosenna niedziela, wiele słońca i wysoka jak na ten okres temperatura, spowodowały iż na parkingu przy ul. Jerzego było bardzo tłoczno, a samochody oferowane do sprzedaży stały czasem jeden obok drugiego. Warto tu odnotować, iż wokół parkingu, gdzie wystawiane były wozy do sprzedaży, stała również wielka liczba samochodów, którymi przybyli ewentualni kandydaci na nabywców i sprzedających lub po prostu kibice.

Jak zwykle, największe zainteresowanie, wzbudzały samochody rodzimej produkcji. Tłoczno było koło „maluchów”, ale też nikt nie kwapił się specjalnie do prowadzenia wstępnych rozmów, gdyż po prostu ceny były astronomiczne: za Fiata 126p, który miał na liczniku 472 km żądano 110 000 zł. Roczniaki 1974 były w cenie od 102 000 do 108 000 zł.

Na inne samochody polskiej produkcji ceny były bardziej umiarkowane. Fiaty 125p kształtowały się w granicach od 98 000 zł — za rocznik 1970 do 125 000 zł — rocznik 1972 (wszystkie z silnikami o pojemności 1300 cm). Był również jeden Fiat 127p w cenie 170 000 zł (rocznik 1973). Największą grupę stanowiły samochody marki Warszawa i Syreny. Tutaj ceny były zróżnicowane. I tak można było kupić Warszawę z 1957 r. za 25 000 zł. Roczniaki starsze, których było bardzo dużo, kosztowały w granicach 60 000 — 75 000 zł. Podobna sytuacja była z Syrenami, im starszy rocznik tym cena spadała gwałtowniej.

W grupie wozów importowanych nie zanotowaliśmy specjalnych rewelacji. W wysokiej cenie utrzymują się Trabanty i Volkswageny, ale i tutaj wydaje nam się, że podobnie jak to było w przypadku Fiatów 126 p, właściciele przesadzili z cenami.

INFORMACJA EXTRA: najtańszy samochód na giełdzie to Tatra z 1936 r., która kosztowała 10 000 zł. (s)

Nie wszyscy jeszcze orientują się, że w Poznaniu komisowa sprzedaż artykułów motoryzacyjnych prowadzi obecnie PLACÓWKA PRZY UL. DĄBROWSKIEGO 15 (narożnik ul. Mickiewicza). Co komis ten ma do zaoferowania, jakie akcesoria samochodowe cieszą się największym popytem?

Przed wszystkim — samochodowe świece „Boscha” (w cenie 100 zł sztuka) oraz „Champion” (110 zł szt.).

Wzmocniacze zapłonu produkcji amerykańskiej — 600 zł sztuka — również znajdują wielu nabywców. Ponadto zaopatrzyc się tu można w różnorodne farby, lakiery, znaki samochodowe, paski klinowe (po 150 zł).

Zauważyliśmy również sporo akcesoriów do „Volkswagena”, m. in. — lampy przednie (1100 zł sztuka), migacze (400 zł sztuka), „dysk” (1760 zł). Natomiast komplet tylnych lamp do „Ford’a” kosztował 1120 zł.

Największą wszakże popularnością cieszy się olej samochodowy „Castrol” GTX (cena 4,5-litrowego pojemnika — 700 zł) oraz olej wzbogacający „STP” (cena jednej puszkii — 180 zł). Tyle — ogólnie. Rutynowani kierowcy, którzy odwiedzają komis przy ul. Dąbrowskiego 15, znajdują bez wątpienia pośród wielu samochodowych akcesoriów także i coś dla siebie.

INFORMACJA EXTRA: sporą popularnością cieszą się obrotomierze produkcji japońskiej, w cenie od 2800 do 3200 zł. (res)

tu się sprzedaje

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWA
„JEZYCE” w POZNANIU,
ul. Roosevelta 1

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA, ŻE

ZEBRANIE

dla członków oczekujących Spółdzielni
odbędzie się w dniu 24. III. 1975 roku
o godzinie 17 w Domu Drukarza
przy ul. Inżynierskiej.

PROSIMY O ZABRANIE NA ZEBRANIE
LEGITYMACJI CZŁONKOWSKIEJ.

2076-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„Budostal-4” - Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice” - zatrudni natychmiast w ramach generalnego wykonawstwa:

- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników zespołów budów, kierowników robót, budów i obiektów - wymagane uprawnienia budowlane;
- mistrzów budowlanych z uprawnieniami;
- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska specjalistów i inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa;
- specjalistów kosztorysowania i rozliczeń oraz techników normowania pracy;
- pracowników fizycznych w zawodach: betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, murarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, monterów konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-gazowych, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, pracowników do straży przemysłowej, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- dla pracowników zamieszkałych w miejscach budowy, a zamieszkałych w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych, przysługujący dodatek za rozłąkę - 30 zł dziennie,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- wyżywienie w stołówkach, po zniesionych cenach,
- dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące wydawane przez cały rok,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową. (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac - Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 w godzinach od 7-15.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie do dworca autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok głównego placu budowy. 583-K2

Osiedlowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Rataje” w Poznaniu, Osiedle Piastowskie 103/4 - zatrudni zaraz do usług:

- stolarzy,
- parkieciarzy,
- malarzy pokojowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni pod w/w adresem. 1588-K1

U W A G A — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących PKP
Oddziału Trakcji w Zbąszynku oraz
Lokomotywni I kl. - Zielona Góra

O G Ł A S Z A
ZAPISY KANDYDATÓW

do klas pierwszych na naukę zawodu
na rok szkolny 1975/76

w następujących kierunkach:

- elektromonter trakcji elektrycznej,
- mechanik silników spalinowych,
- mechanik urządzeń kolejowych,
- stolarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 15 do 17 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończona szkoła podstawowa,
- złożenie podania o przyjęcie, życiorys, wyciąg z aktu urodzenia,
- 3 fotografie.

UCZNIOWIE W TRAKCIE NAUKI
otrzymują wynagrodzenie
według następujących stawek:

- w I roku nauki - 300 zł mies.
- w II roku nauki - 420 zł mies.
- w III roku nauki - 640 zł mies.

plus premia uznaniowa oraz nagroda z funduszu zakładowego.

SZKOŁA ZAPEWNI:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu - miejsce w internacie (Dom Młodego Robotnika),
- bezpłatne umundurowanie oraz odzież roboczą,
- deputat węglowy w wysokości 2,5 tony, względnie ekwiwalent pieniężny w wysokości 165 zł miesięcznie,
- zniżkę kolejową 80 proc. oraz 12 bezpłatnych biletów,
- bezpłatny roczny bilet na dojazd do szkoły,
- bezpłatną opiekę lekarską i leki.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają zapewnione zatrudnienie na PKP zaliczeniem nauki do stażu pracy.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni składać dokumenty w dyrekcji szkoły.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły (tel. kolejowy 339).

513-K2

Praca Nauka

Malarzy przyjmie zaraz.
Wyspiańskiego 12 m. 16.
7707g

Tokarz - ślusarz potrzebny na stałe. Warsztat Mechaniczny, Poznań, ul. Dąbrowskiego 175.
7939g

Potrzebny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wy nagrodzenie bardzo dobre. Kandiński, Borzysław, poczta Grodzisk, pow. Nowy Tomysł.
304p

Gospośia, na dobrych warunkach, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Szyszkowskie go 7 m. 4, godz. 16-18.
7995g

Potrzebna pani do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre, pokój samodzielnny. Mle widziana z pow. Inowrocław. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5103g.

Przyjmie pracę chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5032g.

Przyjmie ślusarza, spawacza autogen - elektryk na cały etat na dobrych warunkach. Luboń 4 ul. Podgórna 46 Michał Witt.
5088g

Kobieta do ogrodnictwa (szkolenie) osobny pokój umywalki potrzebna. Derych, Czerwona k/Poznań, Działkowa 1.
5141g

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn - przyjmuję, szczegółowych pisemnych informacji u dziela „Wiedza”. 31-139 Kraków, Sławkowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemradzkiego).
270-K2

W dniu 18 marca 1975 r. zmarł w Katowicach mój kochany mąż, śp.

STANISŁAW DERDA
zasłużony działacz sportowy,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,
o czym z bólem zawiadamiam
żonę i rodzinę

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu. 8101g

W dniu 20 marca 1975 r. zmarła nasza najukochańsza siostra i ciocia

JÓZEFA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się 22 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Kopernika 8 m. 7. 8102g

Dnia 20 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74 moja ukochana żona, najdroższa mamusia, teściowa i ukochana babcia

ANNA KLIŃSKA
z domu Wilczyńska

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Nowy Świat 1 m. 43. 8155g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1975 r., opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 53, mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, brat, teść, dziadek i wujek, śp.

STANISŁAW KOTUŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną

8193g

W dniu 20 marca 1975 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, żona, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 52

IRENA DOLSKA
z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim.

Pogrążony w głębokim smutku
mąż z rodziną

8189g

Dnia 21 marca 1975 r. zmarł w wieku 82 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FELIKS KANIEWSKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Sadowa 1. 8111g

Dnia 20 marca 1975 r. zasnął w Bogu przeżywszy 75 lat mój drogi mąż, brat i wujek

MARIAN JEZERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną

Ul. Skośna 16 m. 8a. 8120g

Dnia 20 marca 1975 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 84, śp.

STEFANIA SMORAWIŃSKA
z domu Orlewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

S t r a p i o n a

RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 90 m. 3. 8114g

Przetargi

RSW „Prasa - Książka - Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Poznaniu - Oddział Rejonowy Poznań - Wschód, ul. Żydowska 2/3 - ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty remontowe - konserwacyjne i to:

- malowanie farbą olejną ca 135 kiosków,
- malowanie sklepów i innych pomieszczeń - 30,
- pokrycie dachów kiosków 1X papą smołową przy ca 100 kioskach
- z materiałów powierzchniowych przez zamawiającego oraz częściowo z materiałów wykonawcy.

Obiekty położone są na terenie m. Poznania i powiatu oraz Sremu i Nowego Tomysła.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” można składać w Dziale Nadzoru Gospodarczego przy ul. Świerkowej 8 (Dębica) na całość robót lub też na poszczególne branże. Tam też można otrzymać ślepe kosztorysy i potrzebne informacje.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie w Dziale Nadzoru Gospodarczego i Zaopatrzenia przy ul. Świerkowej 8, o godzinie 10.

Termin rozpoczęcia robót: 7 dni po zawarciu umowy.

Termin zakończenia robót: malarskich do dnia 30 lipca 1975 r.; dekarzskich - do dnia 30 sierpnia 1975 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Obecność oferentów na przetargu jest pożądana.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, ewentualnego unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

2035-K1

Zakłady Urzędzeń Chemicznych w Kościelnie,
ul. Przemysłowa 2, telefon 733-5, wewn. 65 - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie rozbiórki komina ceramicznego wysokości 35 m.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Oferty wraz z kalkulacją należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 15 dni od dnia ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert.

Wszelkie informacje i uzgodnienia dokonać należy w Dziale Głównego Mechanika.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

606-K2

Pomocy w nauce, udziela pedagog. Łomżyńska 15 m. 1 (Osiedle Warszawskie).
5408g 7706g

Asystent udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminu z fizyki i matematyki Poznań, Fiedera 6 m. 1.
5124g

Kupno Sprzedaż

Kupię taksometr Poltax. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7924g.

Kupię spawarkę transformatorową, bezinertową, wy ciągarkę, szlifierkę do la strow, prostownik do ładowania akumulatorów. Brodziński, Poznań, Stru sia 8 m. 5.
2288g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7736g.

Kupię rozrzutnik obornika jednosłowny. Skrzypczak, Polska, poczta Pobiedziska pow. Poznań.
5065g

Kupię stary zegar, mo żdziej, obraz, świecznik, monet, skrzypce, maszy nę do pisania, Ul. Chwiał kowskiego 10a m. 17.
5138g

Kupię bony PeKaO tel. 650-71 po godz. 16. 5140g

Kupię bony PeKaO. „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 5163g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5164g.

Wafelki elektryczne do wypieku 22 kubków du żych oraz 55 małych - sprzedam, Sieraków Wlkp. tel. 437-95. 296p

Sprzedam większe meble kuchenne, kredens, stoł o wy. Poznań, ul. Ostrobr owa 1, parter, wejście od ogrodu, od godz. 18.
7592g

Pianino dobre, sprzedam. Zaczysze 2 m. 2 (Bocna Roosevelta).
7262g

Sprzedam sadzonki aspa ragusu, Szlichtyngownia, Ogrodowa 4, pow. Wscho wa - Polak.
310p

Sprzedam maszynę dzie wiańską - nieużywaną, „Kaszubki” oraz wibra tor do pustaków. Poznań, Lelewela 32.
5031g

Spiesznie sprzedam maszy nę do pisania z długim wałkiem „Łucznik” cena 6000. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 5033g.

Sprzedam zegarek meski Schaffhausen, złoty próby 740 (18 karatów). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5045g.

Traktor Ursus C-325 na chodzie sprzedam. Woi ciech Stankiewicz. 66-533 Radin Grotów (dojazd au tobusem i kierunek Drez denko).
5051g

† Dnia 21 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sa kramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, zięć i szwagier, śp.

MARIAN ŚMIERZCHAŁSKI
długoletni pracownik
Kurii Metropolitalnej w Poznaniu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w ko ściółku Panny Marii na Ostrowiu Tumskim, dnia 25 bm. o godz. 11, po czym wyprowadzenie zwłok i pogrzeb na cmentarzu junikowskim o godzinie 14.15.

W głębokim bólu pogrążona
żona z synami, synową i rodziną

Ul. Ratajcza 20.

† Dnia 20 marca 1975 r. zmarł nagle nasz ko chany mąż, ojciec, teść i dziadek

inż. mech. STANISŁAW PAWLICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Urbanowska 28 m. 26. 8126g

† Dnia 20 marca 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70 nasz najukochańszy mąż, tatuś, teść i dziadek

JAN NIEWÓJT
emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

8104g

Ul. Grodziska 61 m. 2.

Zakłady Przemysłu Metalowego
H. CEGIŃSKI,
Odlewnia Żeliwa w Śremie
ulica Staszica nr 1

O G Ł A S Z A
DODATKOWY ZAPIS UCZNIÓW
do klas pierwszych wiosennych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
(3 - letniej)

W SPECJALNOŚCIACH:

FORMIERZ ODLEWNIK

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszy szych uczniowie ZSZ korzystają ze wszyst kich świadczeń należnych pracownikom H C P.

W okresie nauki uczniowie otrzymują na stępujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki - 480,- zł
- w II roku nauki - 600,- zł
- w III roku nauki - 650 zł/godz.

Uczniowie wyróżniający się w teoretycz nej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premie.

Po ukończeniu nauki absolwenci mogą starać się o przyjęcie do Technikum Od lewniczego dla Pracujących.

Dla uczniów zamieszkujących gwarantu jemy zakwaterowanie w Hotelu Robotni czym.

Rozpoczęcie nauki odbędzie się dnia 19 II 1975 r.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP - Filia w Śremie, ul. Staszica 1 - codziennie w godzinach od 8 do 15, telefon 744 do 748, wewn. 322. 379-K1

Samochody

Auto Service - Przeźmie rowo, Szosa Poznańska 3, dawniej Poznań, Kraszew skiego 30 - poleca facho we, irwale i gwarantowa ne zabezpieczenia antyko rozyjne podwozi, jedno cześnie przypomina, że od marca do maja, w ramach udzielonej gwarancji, bez płatnie uzupełniamy wy konane zabezpieczenia.
4607g

Zastawę sprzedam, ogumie nie Michellin. Ogładać - parking, ul. Kościuski 16, niedziela godz. 14-17.
7756g

Wartburga po wypadku, sprzedam. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 7219g.

Lokale

Student poszukuje poko ju. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 6925gpr.

Student pracujący, poszu kuje niekremującego po koju, od 1 czerwca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6533g.

Swinoujście! Mieszkanie typ M-5 - zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dla 309p.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, niewykończony wraz z parcelą, pow. 2 morgi, w Paczkowie k. Swarzędza, niedaleko dworca kolej ogo. E. Parchimowicz, Sokolniki, poczta Paczko wo.
6329gpr

Sprzedam parcelę budowlaną bliźniaczą (2 działki po 420 m²), okolica Grun waldzkiej - Słonecznej. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 7716g.

Kupię domek jednorodzin ny z ogrodem do 2 ha ewentualnie niewykończo ny na trasie Oborniki Po znań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5014g

Sprzedam dom jednorod zinnny. Leszno, ul. Sien kiewicza 30. 308p

Zguby Różne

Zaginal pudel czarny, w rejonie Dębca. Zwrot wy nagrodę. Tel. 32-10-44.
7897g

Gotuje na uroczystości. Tel. 745-98. 4648g

Matrymonialne

Kawaler lat 34 wysoki, dobrze sytuowany z miesz kaniem i gotówką pozna miłą i kulturalną panią do lat 30. Cel matrymonial ny. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 5054g.

Kawaler lat 23 z powodu braku znajomości pozna pannę posiadającą gospodarstwo rolniczo-ogrodni cze. Fotografie mile wi dziane. Cele matrymonial ny. Oferty „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 4929g.

Biuro Matrymonialne - „Małżeństwo”, kod 61-707 Poznań, Libelta 29 - po leca swoje usługi w ko jarzeniu małżeństw. Czyna ne godz. 15-19. 5906g

W dniu 22 marca 1975 r. zakończyła swe pra cowe życie, pełne wyznaczeń i poświęceń, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najtrochęjsza żona, córka, mama, teści owa i babunia, przeżywszy lat 55, śp.

JANINA ZYGMUNT
z domu Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, matka, córka z mężem i wnuczek

Robakowo 88, powiat Śrem.

† W dniu 21 marca 1975 r. zmarła najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy 57 lat, śp.

PELAGIA MORLIŃSKA
z domu Wleczerek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godzi nie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiam
syn z żoną i rodziną

Ul. Kościelna 28 m. 11. 8133g

† W dniu 22 marca 1975 roku zasnął w Panu, przeżywszy lat 70, nasza ukochana żona, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA KOWALSKA
z domu Chmielnik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
mąż, rodzeństwo i rodzina

8195g

Sw. Wojciecha 30 m. 3 a.

Dokończenie ze str. 1
od 75 min.), Płotka, Stępczak, Barczak, Szewczyk, Jakóbczak, Napierała — Wojciechowski, Milewski (od 61 min. Nowak), Szpakowski.
Słask: Kalinowski — Balcerzak, Rachwałski, Kopycki, Gólkowski, — Wanał, Erlich, Z. Garliowski — Pawłowski, Kwiatkowski, Sybis.
Spotkanie Lecha i Śląska wzbudziło w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie. Wolny od pracy dzień, piękna, wiosenna pogoda i wysoka stawka o jaką walczyły obydwa zespoły — wszystko to sprawiło, że na trybunach stadionu Warta im. 22 Lipca, było tak pełno, jak na żadnym z dotychczasowych meczów w sezonie ligowym 1974/75. 60-tysięczna widownia gorąco dopinguwała drużynę gospodarzy, licząc — mimo pochlebnych opinii o ostatnich występach przeciwnika — na kolejne dwa punkty, co oznaczałoby wyraźne umocnienie się na trzecim miejscu w ligowej tabeli.

Konfrontacja Lecha i Śląska wypadła korzystnie dla gości. Wprawdzie poznaniacy po sobotnim spotkaniu utrzymali się na trzecim miejscu w tabeli, ale w sukcesie przyszło im wyjątkowe szczęście. Wyrywając bramkę gospodarzom uzyskali w ostatnich sekundach meczu, kiedy to po strzale Wojciechowskiego piłka odbiła się od obrońcy zespołu gości Rachwałskiego, tak niefortunnie dla niego, że Kalinowski w żaden sposób nie mógł skutecznie interweniować.

Cóż, szczęście w sporcie także niekiedy jest potrzebne, choć w pojedynkach Lech — Śląsk już po raz drugi sprzyja ono kolejarzom w niecodziennych okolicznościach. Przypomnijmy, że przed trzema laty, w bardzo ważnym meczu II-ligowym, wrocławianie przegrali w Poznaniu 1:2 mimo, że do 88 minuty prowadzili 1:0!

W pierwszej połowie poza początkową fazą meczu spotkania stroną dyktującą przebieg wydarzeń byli wrocławianie. Opanowali oni środkową strefę boiska, a opiekujący się Jakóbczakiem Erlich wywalał się z powierzonego mu zadania bez zastrachu. Już w tej pierwszej, mało

interesująca. Druga połowa meczu mogła się podobać. Grano szybciej, częściej strzelano, widać było, że tak goście, jak i gospodarze, znając wagę zwycięstwa w tym spotkaniu postawili wszystko na jedną kartę. Bliżsi sukcesu byli wrocławianie. Nawet remis w Poznaniu, daje im znaczne szanse na awans w tabeli w przyszłych pojedynkach. W ambitnie i ofiarnie, choć często nie składnie grających po przerwie drużynach Lecha najbardziej podobali się nam Szpakowski — zdobywca najpiękniejszej bramki meczu (strzelił pod poprzeczkę z 9 metrów, mimo asysty obrońców Śląska) i Wojciechowski. Między innymi jest jeszcze w pełni sił po kontuzji Milewski, który w sobotę nie nadążył za poczynaniami swych kolegów.

W bardziej niż kolejarze wyrównanym zespole gości zawodnikiem nr 1 był szybki, wszechstronny Sybis, strzelec jednej bramki i współautor drugiej. Winę w obydwu przypadkach ponosi obrona kolejarzy.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Olimpia — Bałtyk 2:1 (0:0)

Dwa cenne punkty gwardzistów

Piłkarze poznańskiej Olimpii po'onalni wczoraj na Gołębinię groźną drużynę gdyńskiego Bałtyku 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 53 min. Mularczyk z rzutu wolnego oraz w 57 min. Melerowicz, a dla pokonanych w 88 min. Unton z karnego.

OLIMPIA: Bzdęga, Lisiak, Marcinkowski, Grzeszkowiak, Mularczyk, Wojciechowski, Nickling, Melerowicz, Wojtkowiak, Kolat, Maciejewski (od 65 min. Golaszewski).

BALTYK: Schwarz, Szumiec, Kędzia, Kanabaj, Puzdrowski, Ciemiński, Ostalczyk, Dawid, Unton, Tandecki, Kobyłański (od 46 min. Walentek).
Na gołębińskim stadionie słyszeliśmy wczoraj różne opinie. A to że Olimpia gra słabo, bezproduktywnie, że miała dużo szczęścia wygrywając z Bałtykiem, a także i inne; że była okazja do wysokiego zwycięstwa, ale indolencja napastników poznańskich itd. itd. Prawda leży naszym zdaniem pośrodku. Gwardziści nie rozegrali wczoraj na pewno swego najlepszego spotkania w II-ligowym sezonie 1974/75, ale przecież mimo to dość pewnie pokonali jeden z silniejszych zespołów zaplecza ekstraklasy. Więcej, na pewien czas wywili minowali gdynian z czołówki grupy północnej.

Oczywiście można by i nieco „pogdybać”. W 7 min. Wojciechowski nie trafił do bramki z karnego podyktowanego za faul Kanabaj na Wojtkowiaka. W minutę później Tandecki strzela, a piłka odbija się od poprzeczki. To dwa najciekawsze momenty pierwszej połowy meczu, w której spora przewaga Olimpii nie znalazła potwierdzenia w bramkach. Zdobył ją dopiero w 53 min. Mularczyk, który — mimo ostrego kąta — pięknie i celnie strzelił z wolnego. Zanim za skocznie goście zdołali wyrównać już było 2:0 dla Olimpii po strzale Melerowicza.

Kwadras desperackich, ale zbyt nerwowych ataków Bałtyku nie zmieniły wyniki. Dopiero w 88 minucie meczu sędzia podyktował drugi w tym meczu rzut karny. Bzdęga usiłując rozpracować złać piłkę zbyt słabo podaną przez Lisiaka sfalował Ciemińskiego mniej.

Porażki szczypiornistek Przemysława

Piłkarki ręczne łódzkiego Startu okazały się zbyt silnym przeciwnikiem dla szczypiornistek Przemysława. Poznańki uległy im dwukrotnie 11:16 (7:4) oraz 10:12 (5:4).

Ambitnie grające zawodniczki Przemysława nie mogły uporać się z dobrze usposobioną obroną łódzianek. Sporo zagrywek i strzałów było nieudanych, a szybkie i urozmaicone ataki łódzianek, im przysparzały punkty. Z poznańki niekiedy dobre mecz rozegrały: Perczak i Krawczyk, wśród Startu bardzo dobrze spisała się Szczepaniak, broniąc w beznadziejnych nieraz sytuacjach. Dla poznańki największą punktów zdobyła Perczak — 4 i 4. (ask)

Liga angielska

1. Birmingham — Queens Park 4:4; 2. Burnley — Arsenal 3:3; 3. Chelsea — Middlesbrough 1:2; 4. Everton — Ipswich 1:1; 5. Leicester — Wolverhampton 3:2; 6. Luton — Leeds 2:1; 7. Manchester City — Coventry 1:0; 8. Newcastle — Derby 0:2; 9. Sheffield Utd — West Ham 3:2; 10. Stoke — Carlisle 5:2; 11. Tottenham — Liverpool 0:2; 12. Bolton — Bristol City 0:2; 13. Bristol Rovers — Sunderland 2:1.

Gimnastykę artystyczną na wysokim poziomie mieli okazję zobaczyć widzowie, którzy przez dwa dni śledzili w „Arenie” zmagania zawodniczek z 5 państw: Czechosłowacji, Kuby, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski, w ramach międzynarodowego Turnieju Wiosny.

Jak było do przewidzenia klasą dla siebie były gimnastyczki radzieckie z Natalią Kraszeninnikową na czele. Zawodniczka ta zdecydowanie przewyższała pozostałe konkurentki. Cwiczyła bardzo płynnie i dynamicznie, demonstrując w swoich układach wiele trudnych elementów. Nie dziwnego, że zwyciężyła we wszystkich możliwych klasyfikacjach. Poznański widowni podobali się również egzotyczna gimnastyczka z Kuby — Sonia Pedrosso, która choć słabsza od Kraszeninnikowej, nad pozostałymi przeciwniczkami uzyskała sporą przewagę.

Nasze reprezentantki nie zachowały się. Ich honor uratowała zawodniczka poznańskiego Energetyka Lucyna Czerwińska, która jako jedyna z Polek zdołała zakwalifikować się do finałów we wszystkich trzech układach. Z pozostałych na szczytach gimnastyki tylko Jadwiga Hemmerling wywalczyła sobie miejsce w pierwszej szóstce w układzie z obręczą. Najbardziej zaprezentowała



Triumfator „Turnieju Wiosny” — zawodniczka radziecka Natalia Kraszeninnikowa.

Fot. — K. Przychodzki

Wyniki w poszczególnych układach były następujące: Układ z obręczą: 1. N. Kraszeninnikowa (ZSRR) — 19,30, 2. T. Mrenova (CSRS) — 18,85, 3. S. Pedrosso (Kuba) — 18,75, 4. L. Czerwińska (Polska) — 18,75, 5. J. Hammerling (Polska) — 18,55, 6. O. Rabinowicz (ZSRR) — 18,35.

Układ ze wstążką: 1. N. Kraszeninnikowa — 19,30, 2. S. Pedrosso — 18,90, 3. L. Czerwińska — 18,75, 4. T. Mrenova — 18,65, 5. O. Rabinowicz — 18,60, 6. O. Płochowa (ZSRR) — 18,45.

Układ z piłką: 1. N. Kraszeninnikowa — 19,50, 2. S. Pedrosso — 19,00, 3. O. Rabinowicz — 18,75, 4. L. Czerwińska — 18,75, 5. O. Płochowa — 18,65, 6. T. Mrenova — 18,55.

W wieloboju, w którym gimnastyczki walczyły o główną nagrodę — puchar prezydenta Poznania zwyciężyła N. Kraszeninnikowa — 23,90 przed S. Pedrosso — 23,40 i T. Mrenova — 23,85. Dalsze miejsca zajęły: 4. O. Rabinowicz — 23,80, 5. L. Czerwińska — 23,75, 6. O. Płochowa — 23,70, (wł)

Rugby

II LIGA
Poznań — Juvenia Kraków 12:0 (4:0).

Piłkarze ręczni Grunwaldu zakończyli rozgrywki na V miejscu

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały ostatnie dwie kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Jedyne reprezentantki Poznania Grunwald podejmowali w „Arenie” outsidera tabeli Grunwald Ruda Śląska zwyciężając, zgodnie z przewidywaniami, 23:17 i 24:21.

Wbrew przypuszczeniom nieelicznej garstki kibiców, którzy wybrali się w sobotę i niedzielę do „Areny”, nie były to dla wojskowych „spacerowe” pojedynki. Goście, którzy przed wieloma tygodniami spadli do II ligi, walczyli bardzo ambitnie i w obydwu meczach prowadzili do przerwy. Jeśli było to w jakimś stopniu usadnione w niedzielę, kiedy w I połowie poznaniacy grali w rezerwowym składzie, o tyle w sobotę trudno znaleźć wytłumaczenie, poza zwykłym lekceważeniem przeciwnika, dla tej niespodziewanej — in minus — metamorfozy drużyny Dybala.

Bramki dla wojskowych zdobyli: Z. Kuleczka 1 i 6, Baśkiewicz 2 i 0, T. Dybol 1 i 2, Jarzyński 3 i 1, Zieliński 3 i 2, Ratajczak 3 i 1, Roesler 3 i 2, Sojda 1 i 3, Z. Dybol 2 i 1, Z. Kuleczka — 1 i 2, a dla gości: Oleksa 5 i 1, Sienicki 2 i 0, Jurczak 2 i 7, Mazurek 1 i 2, Pietrzak 5 i 7, Ciekli 2 i 0, Wrzeski 0 i 3, Sitkiewicz 0 i 1.

Po wczorajszym pojedynku dwóch Grunwaldów przeprowadziliśmy krótką rozmowę z trenerem wojskowych Włodzimierzem Kozłowskim, który notabene w meczu sobotnim wystąpił raz jeszcze w roli zawodnika.

Zespół trenowany przez pana zajął piąte miejsce. Jak pan ocenia start Grunwaldu w rozgrywkach sezonu 1974/75?

Przy trudnościach z jakimi się borykałmy uważam końcowy rezultat za nie najgorszy.

O jakie chodzi trudności?

Przed wszystkim zmianę ustawienia drużyny na boisku. Przez około 10 lat Grunwald grał w ustawieniu 5-1, a w zakończonym wczoraj sezonie 1974/75 w ustawieniu 6-0. Dla laika to sprawa pozornie teoretyczna, gdy w rzeczywistości niezmienne trudno wyeliminować nawyki, nabyte przez lata. Innym utrudnieniem była przeprowadzka do „Areny”. To zupełnie inna sala, inne warunki gry. W dodatku mieliśmy i będziemy chyba niestety mieli nadal kłopoty z treningami. Raz bowiem trenujemy w „Arenie”, raz w hali 20 MTP, a niekiedy także w sali przy ul. Marceińskiej. Każda z tych sal jest inna, co bynajmniej nie ułatwiało przygotowań do spotkań. Za mało też mieliśmy przed sezonem i w przerwie sezonu silnych sparringpartnerów.

Jak ocenia pan poziom zakończonych rozgrywek?

Zdecydowanie najlepszą drużyną był wrocławski Śląsk. Rewe-

lacje stanowiła Pogoń Szczecin, choć w końcówce nieco opadła siła i — moim zdaniem — Anilana, która w żadnym sezonie nie grała tak składnie. Ten zespół wyraźnie się skonsolidował i pod kierunkiem Kuchty może w przyszłym sezonie walczyć o jeszcze lepszą niż w bieżącym roku lokatę. Natomiast odstawał od reszty tak Grunwald Ruda Śląska, jak i Wawel. Grupa drużyn, które zajęły miejsca od 2 do 8, była dość wyrównana.

Ocena własnego zespołu?

Zmieniając koncepcję rozgrywania spotkań, zmieniamy też sam zespół. Próba aklimatyzacji młodych zawodników wypadła różnie, np. Jerzy Kuleczka bardzo dobrze zapowiadający się na początku sezonu 1974/75 i w finale ubiegłego sezonu ostatnio nieco jaksy zatrzymał się w rozwoju. Najlepiej w przekroju całego sezonu grał Rozmiar, choć i jemu zdarzyły się gorsze występy m. in. w Poznaniu. Zbigniew Dybol wyeksplloatowany w meczach reprezentacji w lidze grał słabiej. Jeden z najlepszych sezonów miał Baśkiewicz. Jarzyński — równy na stabilizowanym, dobrym poziomie. W ostatnich spotkaniach jaksy „obudził” się wielki talent — Zieliński. Na pewno poniżej oczekiwań grał Ganske.

Czego pan oczekuje od swego zespołu w przyszłym sezonie?

Większej konsolidacji, a także dyscypliny w grze na boisku. Wtedy może zawędrujemy w tabeli wyżej, niż w ostatnich latach.

Rozmawiał: A. K.

„Koziołki”

I losowanie
6, 18, 24, 46, 47 (37)
Końcówki banderoli: 5532 i 632

II losowanie
13, 26, 36, 40, 48 (15)
Końcówki banderoli: 025632, 25632, 5532 i 632

„Toto-Lotek”

I losowanie
3, 23, 30, 34, 38, 43 (17)

II losowanie
5, 21, 27, 28, 46, 49 (22)
Końcówki banderoli: 791738, 1738 i 738

Ludwichowska i Łęgowski bohaterami MP w biegach przełajowych

Dokończenie ze str. 1

bohaterki Crossu Narodów, który odbył się niedawno w Rabacie — B. Ludwichowskiej z Gwardii Olsztyn. Wygrała ona zdecydowanie w czasie 13.21,2 min., potwierdzając swoją wysoką formę, przed R. Pentlinowską Neptun Gdańsk 13.37,0. Trzecią w tym biegu była M. Gejser Gwardia Warszawa 13.47,0, czwartą Z. Kołakowska Gwardia Olsztyn, V — Ewa Kutty z Oleśniczanki, VI — A. Duklińska Górnik Wałbrzych.

W biegu na 2000 m seniorów tytuł mistrzyni obroniła Czesława Surdel Budowlani Szczecin w czasie 7.35,2, przed Celiną Magalą Budowlani Kielce 7.36,0. Trzecią w tym biegu była A. Bełtowska AZS Kraków.

Dystans 2500 m starszych juniorek najszybciej pokonała Jadwiga Wegner Zawisza Bydgoszcz, w czasie 10.40,0. Druga była Czesława Pacia „Kłos” Olsztyn Olkusz 10.40,4, trzecią Gabriela Górzyska Zawisza Bydgoszcz 10.42,8.

Bieg na 2200 m juniorek wygrała Renata Pyrr Piast Złotów (Koszalin) — 8.42,0. Drugie miejsce zajęła Krystyna Wierkiewicz Kłos Olkusz 8.43,0, trzecie — Małgorzata Czyżowska Wisła Puławy 8.43,8.

W biegu na 2000 metrów juniorek (rocznik 1959) pierwsze miejsce zajęła E. Głódź z Juwenii Wrocław 7.53,8 — drugie G. Jaroszuk Lumel Zielona Góra 7.55,0, trzecie — D. Łoś Łada Biłgoraj 8.01,0.

Najdłuższy bieg mężczyzn rozegrano na dystansie 16 km. Bieg

HUMOR I SATYRA



— Wejść wyżej — ja mam trudności z wchodzeniem po schodach!
Fulenspiegel (NRD)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Lech — Śląsk 2:2
Pogoń — Szombierki 5:2
Wisła — Arka 2:0
Legia — Tychy 1:1
ŁKS — Gwardia 2:0
Stal — Ruch 1:0
Polonia — Zagłębie 1:0
ROW — Górnik 0:3

1. Ruch 30:6 43—11
2. Stal 27:9 24—11
3. Lech 22:14 33—22
4. Wisła 21:15 23—17
5. Śląsk 21:15 23—19
6. Górnik 19:17 32—22
7. Legia 18:18 24—22
8. Zagłębie 16:20 18—20
9. Pogoń 16:20 15—20
10. Polonia 16:20 14—21
11. Szombierki 15:21 27—28
12. GKS Tychy 15:21 18—23
13. ROW 14:22 12—20
14. ŁKS 13:23 15—25
15. Gwardia 13:23 10—20
16. Arka 12:24 13—33

II LIGA

GRUPA POŁNOČNA
Motor — Arka 2:1
Stal Stocznia — Avia 1:0
Widzew — Warta 2:0
Lechia — Stoczniovec 0:1
Olimpia — Bałtyk 2:1
Polonia — Gwardia 0:1
Zagłębie — Stomil 1:0
Zawisza — Ursus 2:1
1. Widzew 23:11 19—10
2. Motor 23:11 18—12
3. Zawisza 21:13 19—13
4. Lechia 20:14 22—11
5. Stoczniovec 20:14 23—15
6. Olimpia 19:15 19—12
7. Zagłębie 19:15 18—14
8. Stocznia 18:16 14—19

JERZY ZIÓŁKOWSKI

Lider zdobywa kolejne punkty

Zespół Polonii Poznań — lidera piłkarskiej klasy wojewódzkiej, zdobył kolejne punkty, zwyciężając Poznań 2:0 (1:0). Pierwszą bramkę dla polonistów uzyskał Urbanik z rzutu karnego, a podwyższył rezultat w 80 min. Krzyśko. Poznań, choć ustępowała przeciwnikom pod względem wyszkolenia, grała bardzo ambitnie, prowadząc przez całe spotkanie otwartą grę. (wł)

Włodzimierz Lubanski znowu na boisku! Na zdjęciu: Lubanski strzela pierwszą bramkę w meczu ROW — Górnik, wygranym przez 3:0.

Fot. — CAF

ciekawej połowie spotkania, wroclawianie łatwo przedostawali się pod bramkę Lecha. Interwencje obrony gospodarzy były często spóźnione i chaotyczne. Niestety obydwa boczni obrońcy grali z kontuzjami, a udział Guta do ostatniej minuty był wątpliwy. Mimo to obydwa zespoły miały okazję do zdobycia bramek (w Lechu Wojciechowski i Szpakowski, a w Śląsku Sybis), których nie wykorzystali.

1. Polonia Poznań	25:5	35—8
2. Sparta Szamotuły	23:7	28—5
3. Lech II	18:12	21—11
4. Dyskobolia	17:13	23—19
5. Vitcovia	16:14	24—14
6. Polonia Leszno	16:14	31—24
7. Kania Gostyń	16:14	17—17
8. Ravia Rawicz	15:15	35—30
9. Noteć	14:16	21—22
10. Polonia Piła	13:17	13—24
11. Błękitni	13:17	11—25
12. Polonia Środa	12:18	15—27
13. Odra	10:20	11—25
14. Poznań	2:28	7—41

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Grunwald Poznań — Grunwald R. Śląska 23:17 i 24:21
Wybrzeże Gdańsk — Spójnia Gdańsk 18:22 i 31:24
Anilana Łódź — Pogoń Szczecin 25:17 i 21:17
Pogoń Zabrze — Wawel Kraków 18:17 i 18:18
Śląsk Wrocław — Stal Mielec 23:18 i 26:11

KOŃCOWA TABELA

1. Śląsk 55:17 736—628
2. Stal 44:28 701—653
3. Anilana 43:29 673—616
4. Pogoń Zabrze 42:28 633—654
5. Grunwald P. 41:31 696—654
6. Pogoń Szcz. 39:33 718—710
7. Spójnia 38:34 672—658
8. Wybrzeże 34:38 702—696
9. Wawel 18:54 654—775
10. Grunwald R. Śl. 6:66 686—896

Hokej na trawie

Anglia — Polska 3:0
Walia — Polska 2:1

„Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 19 bm. stwierdzono: 5 rozow. z 5 trafieniami — wygrane po 487.735 zł, 2.486 rozow. z 4 trafieniami — wygrane po 1.471 zł i 95.850 rozow. z 3 trafieniami — wygrane po 63 zł.